Nr. 274. Niedziela, 29. Listopada 1903. Rok 93.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 hal., drudzy 60 hal. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Płonna ul. Karola Ludwika l. 9**; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 27 listopada b. r. do l. 161.649 o zarządzeniach weterynarsko-policyjnych w sprawie przywozu zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń) z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 listopada.

Tygodniowy przegląd polityczny.

Takie nastały czasy w politycznem życiu Austryi, że tylko pessymiści na poparcie swoich poglądów są w stanie przytaczać rzeczywiste, niezbite fakta. Optymistom na udowodnienie słuszności ich optymistycznych zapatrywań brak przekonywującego podkładu faktów; — mogą powoływać się tylko na mgliste, niepewne, nieuchwytne nastroje. Taki nieśmiały, trwożliwy, niczego nie dowodzący optymistyczny nastrój jest znakiem dzisiejszej chwili konstytucyjnego życia Cislitawii. Teoretyczna, słowami gorąco poręczana gotowość do zgody u Czechów i u Niemców cofa się najspieszniej, najtchórzliwiej przed każdą chęcią jej praktycznego wypróbowania. — Nie zbywa wszakże na ciepłych z różnych stron wyrazach zachęty do podjęcia próby. Najcieplejsze, z najsilniejszego może przekonania płynące wychodzą od Koła polskiego.

Hr. Stefan Tisza doprowadza opozycyę węgierską do szału, większość do coraz pewniejszej świadomości swojej siły i swojej naturalnej w sejmie przewagi. Czy zdoła także doprowadzić Węgry do pewnej przystani? Tego mu trzeba życzyć, tego coraz więcej, coraz słuszniej można się po nim spodziewać. Jego sposób walki z opozycyą lojalny z jednej, bezwzględnie śmiały z drugiej strony musi obudzić uznanie dla męskości i rycerskości jego charakteru i wywołać uczucie ulgi po tylu, tak trudnych do wybaczenia słabościach jego poprzedników. Maleją przy nim codzień jego przeciwnicy. — Wczorajszy wykrzyk jednego z nich, wykrzyk żalu za hr. Khuenem, najniepopularniejszym bodaj w sejmie z dotychczasowych premierów Węgier jest najszczerszem, wyrwanem z pod serca uznaniem dla hr. Tiszy. Bo oczywiście p. Patt w swoim żalu nie myślał o hr. Khuenie, jako o prezydencie ministrów węgierskich w ogóle, ale myślał o nim i żałował go, jako tego ministra, którego jemu i jego przyjaciołom tak łatwo przyszło obalić.

Tymczasem hr. Tisza idzie od tryumfu do tryumfu. Charakter jego sukcesów [illegible] dotąd niewątpliwie tylko taktyczny, ale nie można wątpić, że jego strategia widzi dalej i zmierza dalej, że dotąd patrzymy tylko na przygotowania do ostatecznych, rozstrzygających kroków strategicznych. Temu dalekowidztwu hr. Tiszy przypisujemy wysunięcie p. Dezyderego Perczela na stanowisko prezydenta Izby, na którem umie on tak twardo bronić swojej powagi i tak szczęśliwie wystrzegać się od niebezpiecznej kurtoazyi w uwzględnianiu pretensyj mniejszości. Drugie posunięcie taktyczne widzimy w dosyć łatwej rezygnacyi hr. Tiszy z współudziału hr. Alberta Apponyi. Ten bowiem, zbyt wybitny na zadowolenie się rolą pionka w życiu wielkiego stronnictwa, nawiedzany wspomnieniami swojej zbyt niedawnej świetnej opozycyjnej przeszłości, zbyt niekarny na zrozumienie, że w chwilach, gdy chodzi o to, *ne quid res publica detrimenti capiat*, utrzymanie jedności woli i jedności działania w szeregu ludzi, na których cięży obowiązek ratunku, jest koniecznym warunkiem sukcesu, chciał zostać w łonie partyi rządowej reprezentantem swoich dawnych opozycyjnych zapatrywań i nie umiał zdobyć się ani razu na ich podporządkowanie naglącym potrzebom chwili.

W Niemczech zajęcie opinii publicznej dzieliło się w ostatnim tygodniu między chorobą cesarza a procesem hrabiny Izy Kwileckiej. Musimy zaś ów proces umieścić w rzędzie, jeżeli nie zdarzeń, to wrażeń politycznych. Bo nie ulegało wątpliwości od początku, a teraz stwierdziła to wielka prasa niemiecka, że interes, obudzony tym procesem w niemieckiem społeczeństwie, a zwłaszcza w pruskiej biurokracyi miał nawskróś polityczną cechę. W pewnych kołach pruskich oczekiwano po procesie, że uda się go przedstawić jako objaw niższości etycznej i kulturalnej Polaków i że na stwierdzeniu tych niższości uda się oprzeć polityczne uprawnienie żywiołu niemieckiego do misyi wynaradawiania polskich poddanych Prus. Omylono się i trzeba położyć to na karb lojalności części prasy niemieckiej, że przeciw takiemu traktowaniu sprawy silnie i ostro wystąpiła.

Losy gabinetu francuskiego ważą się jeszcze ciągle. To znaczy, że w zwartości materyałów składających *bloc* ministeryalny, odbywają się nieustannie jakieś wahania i ruchy. Przyjęta w senacie większością 11 głosów poprawka p. Delpech, zabraniająca także autoryzowanym zakonom trudnić się nauczaniem, poprawka uchwalona na życzenia p. Combes, a wbrew życzeniu p. Waldeck-Rousseau, jest niepomyślnym dla Francyi ruchem wahadła. Odosobienienie socyalistów w głosowaniu nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych można uważać za ruch pomyślny.

Sułtan Abdul-Hamid przyjął wreszcie w zasadzie projekta z Mürzsteg. Zapewniają go zewsząd, że uczynił dobrze dla siebie i dla Turcyi. Długie wahanie się jego przed oświadczeniem zgody świadczy, że był w tej sprawie odmiennego zdania. Ale jedno musiał zrozumieć, i jako głęboki dyplomata, za jakiego słusznie uchodzi, i jako Turek, to jest, że w losach Wschodu jest pewien historyczny fatalizm i że zdarzenia obecne są tylko ogniwem takiego koniecznego fatalistycznego, odwiecznego łańcucha.

Rada Państwa.

(Telefonem.)

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia baron Morsey z zadowoleniem stwierdza, iż hr. Tisza wczoraj już odpowiedniej się wyrażał o Austryi, a nie tak, jak w swej pierwszej mowie. Obecnie więc hr. Tisza zasługuje na poparcie austryackiego parlamentu, ponieważ w trudnej sytuacyi ofiarował Koronie swe usługi, a przeciw obstrukcyi występuje z całą stanowczością. W sprawie wojskowej daje mowca wyraz poważnej obawie co do następstw programu wojskowego hr. Tiszy, według którego prawa zastrzeżone

---

85)

AD ASTRA.

DWUGŁOS

PRZEZ

ELIZĘ ORZESZKOWĄ i JULIUSZA ROMSKIEGO.

XXX.

W CIEMNOŚCI.

(Ciąg dalszy).

Zmierzch zapadał. Na wielkie, nizkie, ciche pokoje, na poważne kształty sprzętów staroświeckich, na spłowiałe złocenia ram u obrazów i na grupy zielonych roślin u okien, zapadał zmierzch. Za oknami, gdzieniegdzie, wznosiły się nieruchomo czarne kolumny modrzewi i wiatr wstrząsał szkarłatnymi wachlarzami sumaków, a u filarów ganku rozwiewał pręty uwiędłych powoi. Jesień, opuszczając na ziemię płaszcz ze szkarłatu i złota, stała pod niebem w szarości i mętnej bieli. W oddali, czarna smuga puszczy odrzynała niebo od ziemi i szedł z tamtąd głuchy, tęskny szum.

W wielkich, nizkich, cichych pokojach, o zapadającym zmierzchu, Seweryna przechodziła od okna do okna i od sprzętu do sprzętu, a kroki i poruszenia jej miały chwiejność, wahania, porywania się i omdlewania, znamionujące niepokój. Była istotą, która nieznośnym niepokojem zdjęta, przechodzi z miejsca na miejsce i w żadnej myśli, w żadnym zamiarze, w żadnym pokoju, na żadnym sprzęcie spoczynku i ukojenia znaleźć nie może.

Tak stawała w progach drzwi wysokich i z szyją, podaną naprzód, patrzała w głąb bezludnego pokoju, jak w pustkę przepaści, poczem, zniechęconym krokiem go przebywszy, ręką roztargnioną przerzucała książkę, i opuszczając ją, kładła ręce na klawiszach fortepianu; lecz zaledwie nut kilka dobyło się z pod jej palców, usta drżeć zaczynały od wzbierającego płaczu, i szybko zwróciwszy się ku oknu, wzrok omglony zawieszała na czarnych kolumnach modrzewi, czy słuchała głębokiego, tęsknego szumu puszczy.

Lecz gdziekolwiek szła, albo stawała, cokolwiekby mocą nawyknień, lub konieczności czyniła, zmysły jej, zarówno jak myśl i uczucia, omijały wszystkie widoki, dźwięki i roboty, pogrążone w rozważaniu, w powtarzaniu, w braniu do serca coraz głębiej i głębiej, otrzymanej przed dwoma dniami wieści. Idalia Olska, z wielkiej stolicy, w której przez nadchodzącą zimę poić się zamierzała nektarem światowych wesołości i tryumfów, przesłała jej słowa, które tyle razy powtórzyły się w jej pamięci, że jaśniały tam aż do ostatniej zgłoski widne i wyraźne.

„Mamy tu w kółku naszem zmartwienie ciężkie i taki niepokój, że zatruwa mi nawet najmilsze wrażenie urządzania sobie zimowego gniazdka w moim ukochanym grodzie naddunajskim. Bo gdybyś ty, Sewerko, widzieć mogła te teraźniejsze mebelki według wzorów secesyjnych, które ja dziś właśnie oglądałam na Grabenie! Azagino-Sabro, — wiesz? ten sekretarz ambasady japońskiej, o którym ci już raz pisałam, — namawia mię na styl czysto japoński, ale ja przepadam za secesyą i zresztą dwa te style zostają z sobą w ścisłem pokrewieństwie i można dokonać z ich połączenia coś przedziwnie oryginalnego, o czem przekonałam się wczoraj, odwiedzając żonę Azaginy, zupełnie dystyngowaną i ładną Gotarę-Gimę. Spotkałam się tam z samym ambasadorem, Jamato-Dahem, który najpiękniejszą w świecie angielszczyzną powiedział mi parę najgrzeczniejszych w świecie rzeczy i lada dzień, najpewniej, złoży mi wizytę. Z moją manią osobliwości i egzotyczności, apartamencik w stylu secesyjno-japońskim i ambasada japońska w komplecie.... wyobraź sobie. A że i inne okoliczności równie wybornie się składają, mogłabym na tę całą zimę tworzyć sobie horoskop najmilszy, gdyby nie to zmartwienie, mącące mi spokój i psujące humor. Jesteśmy tu wszyscy w kółku naszem zaniepokojeni o Tadeusza Rodowskiego, do tego stopnia zaniepokojeni, że ojciec jego, pomimo odznaczającej go zawsze zimnej krwi (ktoś złośliwszy odemnie powiedziałby może: zimnego serca) wkrótce puścić się ma na odszukiwanie go wśród alpejskich lodowców i przepaści. Dawno już powinien był to uczynić, ale, gdy mu o tem mówię, z tą swoją powagą niewzruszonego statysty, która mię zawsze do pasyi doprowadza, odpowiada: „Trzeba jeszcze zaczekać"! I czego tu czekać? Tego chyba, aby chłopak ten do reszty pogrążył się w czarnej melancholii i dobrowolnie, czy pomimo woli, roztrzaskał sobie o jaki zrąb skalny swą piękną, rozumną głowę? Może zresztą ten ojciec i kocha syna po swojemu, a że bywa z niego niekiedy dumny, to odbija się wyraźnie na jego wygolonej twarzy i ociężałej figurze; ale że ta miłość i duma ojcowska wielkiego dyplomaty nic wcale Tadeuszowi w desperacyach jego dopomódz nie może, to rzecz najpewniejsza. „Jaka desperacya? Czego on ma desperować"? z pogardliwą miną, choć ogromnie zafrasowany, zapytuje mię ten Machiawel, podszyty Lukullusem, a kiedy mu odpowiadam, że kto tam z nas odgadnąć zdoła, jakie poruszenia duszy powstawać mogą u takich jak Tadeusz, myślicieli i poetów, dziwi się bez granic. „Myślicielstwo przecież czyni właśnie ludzi trzeźwymi, a wierszy Tadeusz nie pisze". Więc w pasyę wpadając, wołam: „czyż Pan nie wie o tem, że bywają poeci w duszy"? A on na to, usta mefistofelesowskim uśmiechem zdobiąc: „Głupstwo dusza"! No, i gadaj tu z takim! Jednak pojedzie, za dni parę najdalej pojechać musi, aby na żywe oczy zobaczyć, co się z tym kochanym szaleńcem dzieje. Już ja go wyprawię, choćbym wszystkich kolegów jego, dyplomatów chińskich, korejskich i syamskich na niego nasłać miała!

„Ale, powiedz mi, Sewerko, jaka to bieda na tym świecie z temi wszystkiemi zawikłaniami ludzkiemi, w których mój przynajmniej biedny kolibrzy rozumek gubi się i nic zrozumieć nie może. Taka naprzykład, jak u Tadeusza bujność, lotność, wrażliwość myśli, czy wyobraźni, czy serca, nie wiem, — mówmy ogółem: duszy, — to w człowieku przymiot przedni, urok wielki i zarazem pewny zadatek nieszczęścia. I tak bywa zawsze; natura zdaje się mówić: masz, człowieku, coś pięknego, rzadkiego, w dobrym gatunku, ale płać za to, płać! Nic darmo!

„Bo czego on właściwie od życia chce, tego, po prostu rzeczy biorąc, odgadnąć niepodobna; ale w tem właśnie leży słowo zagadki, że tacy, jak on, po prostu rzeczy brać nie umieją. Gwiazd niebieskich zachciało mu się chyba, bo ziemskie wszystkie posiada, lub posiąść może, gdyby tylko rękę chciał po nie wyciągnąć, ale nie chce, obrzydły mu, myśmy wszyscy mu obrzydli i do pary ze światem iść już mu niepodobna. Zauważyłam to w lecie, bawiąc z nim razem w Szwajcaryi, gdzie w towarzystwach najmilszych, najbogatszych w różne ponęty, albo milczącym i zimnym był jak głaz, albo gryzł rzeczy i ludzi ironią, czy jakąś skrytą trucizną wszystko ogarniającej krytyki i niechęci. Jednak z wycieczek letnich powrócił tu, na stanowisko swoje, pracować zaczął, w towarzystwach ukazał się parę razy, i zdawać się mogło, że wszystko z nim jest dobrze, jak zwykle. Ja jedna spostrzegałam, że nie jest ani dobrze, ani jak zwykle, a przenikliwości tej nie przypisuję wcale temu, abym mędrszą od innych być miała, lecz tylko temu, że on mię więcej, serdeczniej, niż innych, obchodzi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Monarsze mają być zawisłe od ciał ustawodawczych. Każdy patryota mówił między innemi poseł Morsey, musiał być dotknięty tem, że nie uszanowano sędziwego wieku i licznych trosk Monarchy. Koncesye, przyznane Węgrom, mianowicie przeniesienie węgierskich oficerów na Węgry na razie żadnego nie przedstawia niebezpieczeństwa w obec małej liczby tych oficerów. Gdyby jednak liczba wzrosła, przedostałby się do korpusu oficerskiego szowinizm narodowy. Ugodę z Węgrami uważa mowca za konieczność, lecz zastrzega się przeciw temu, aby Austrya żebrała o ugodę, która jest dla obu połów Monarchii konieczną. Brak ugody byłby przedewszystkiem dla Węgier zgubny, ponieważ Austrya łatwo znalazłaby pole zbytu.

P. Hruby (czes. kler.) polemizował z p. Mengerem i dowodził, że winę chaosu na Węgrzech i w Austryi ponosi obecny system rządowy. Na Szląsku, wbrew wywodom dr. Koerbera, zdaniem mowcy panuje stan bardzo opłakany.

P. Hruby zaprzecza twierdzeniu, jakoby Czesi byli przeciwnikami silnej armii, owszem chcą jej, o ile równocześnie żądają uwzględnienia praw swej narodowości. Jeżeli Niemcy pod adresem Czechów rzucają zdanie, że trzeba mieć odwagę do zawarcia pokoju, to Czesi odpowiedzieć muszą, że odwagę tę mają i dodał, że trzeba mieć jeszcze większą odwagę zawrzeć sprawiedliwy pokój.

P. Schuchinger (kler.) oświadczył się za wspólnością armii. Ugoda węgierska nakłada wprawdzie na tę połowę Monarchii same ciężary, jednak mowca oświadcza się za nią z miłości do wspólnej ojczyzny.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Następne we wtorek, 1 grudnia.

Wiedeń, 28 listopada. Parlamentarna komisya należytościowa obradowała wczoraj nad sprawą ulg przy protokołowaniu firm. Uchwalono, że z powodu zmian stosunków wewnętrznych istniejącej firmy, przetłómaczenia firmy na inny język i t. d. niema się pobierać należytości innych, prócz 1 korony za zmianę.

Sejm węgierski.

(Telegramy).

Budapeszt, 28 listopada. Komisya dla nagany uchwaliła 8 głosami przeciw 2, aby poseł Ratkay, który wczoraj w Izbie nieodpowiednio się zachował, przeprosił uroczy Izbę.

Budapeszt, 28 listopada. Po otwarciu wczorajszego posiedzenia rozwinęła się dłuższa burźliwa dyskusya nad protokołem z wczorajszego posiedzenia. Poseł Lengyel zarzucał, że w protokole brakuje dwóch okrzyków dwóch posłów. Gdy hr. Tisza powstał, by mówić, wołają z lewicy: „On ma nóż w ręku“. W istocie prezydent ministrów miał nóż do rozcinania papieru, zaraz też położył go, a wziął do ręki ołówek, wśród powszechnej wesołości Izby. Prezydent ministrów w ostrych słowach — podobnie jak wczoraj — odpierał ataki opozycyi przeciw sobie skierowane. Następnie przedkładał minister skarbu Lukacs ustawę budżetową za rok 1903.

Po ministrze Lukacsu zabrał głos poseł Ratkay i przeprosił Izbę za onegdajsze swoje wystąpienie. — Nastąpił szereg przemówień formalnych.

P. Barabasz zarzucił partyi liberalnej, że jedynym świętym dla niej celem jest utrzymanie jarzma austryackiego. (Wielka wrzawa na prawicy). Prezydent wzywa p. Barabasza do porządku, ale p. Barabasz powtarza to samo raz jeszcze, za co go prezydent upomina ponownie, grożąc odebraniem głosu.

P. Szandor (lib.) woła: „Barabasz kłamie!“

P. Barabasz: Jesteś pan grubianinem!

P. Szandor (powtarza kilkakrotuie) Pan jesteś oszczercą! za co go prezydent przyzywa do porządku dziennego.

P. Lengyel atakuje również bardzo gwałtownie prawicę, powiadając między innemi, że jeżeli partya rządowa nie będzie szanować regulaminu, to przyjdzie do zniewag czynnych. — Prezydent przyzywa p. Lengyela do porządku, a p. Lengyel mówi zwrócony do hr. Tiszy: Pańską rodzinną tradycyą jest naruszanie ustaw i łamanie konstytucyi. Ponieważ po upomnieniu prezydenta, p. Lengyel powtórzył te słowa, przeto prezydent odebrał mu głos, co wywołało ogromuą wrzawę wśród opozycyj. Poczęto żądać, aby prezydent cofnął swą enuncyacyę, a ponieważ on tego uczynić nie chciał, nastąpiło na żądanie opozycyi posiedzenie tajne.

Na tem posiedzeniu p. Kossuth krytykował postępek prezydenta.

P. Rakowszky zapytywał hr. Tiszy, czy to prawda, że nosi się z zamiarem zamachu stanu, czemu hr. Tisza stanowczo zaprzeczył.

Po ponownem podjęciu rannego posiedzenia, Prezydent oświadczył, że udziela p. Lengyelowi głosu do wyjaśnienia, po którem cofnie swą enuncyacyę.

P. Lengyel domagał się, aby prezydent wpierw to uczynił, a ponieważ prezydent na to przystać nie chciał, p. Lengyel usiadł i zrzekł się głosu.

Zabrał głos p. Polonyi, który wywodził, że wniosek Podmaniczkyego o odbywanie dwu posiedzeń dziennie jest złamaniem paktu, zawartego z opozycyą, a zatem złamaniem danego słowa honoru.

Hr. Tisza wśród ciągłych okrzyków i przerywań ze strony opozycyi, polemizował z p. Polonyim w sposób bardzo ostry, powiadając, że jego przedstawienie rokowań i paktu z opozycyą jest legendą, w której niema ani słowa prawdy. Na to powstaje na lewicy taka wrzawa, że hr. Tisza długi czas nie może mówić. Doszedłszy ponownie do głosu, hr. Tisza zarzuca opozycyi, że sama pakt zerwała, prowadząc od roku obstrukcyę. Zresztą — mówił hr. Tisza — panowie złamaliście za hr. Khuena słowo honoru, dane ówczesnemu prezydentowi ministrów. — I jakżeż w obec tego śmiecie panowie mówić jeszcze o politycznem słowie honoru? (Ponowna, gwałtowna wrzawa).

P. Patt: Jużby lepiej było, gdyby Khuen był pozostał.

Hr. Tisza: Posiedzenia „równoległe“ nie są wcale czemś niesłychanem. Jeżeli kilka milionów ludzi może codziennie pracować we własnym interesie po 10 do 12 godzin dziennie, to tembardziej sejm może w interesie publicznym pracować 9 godzin dziennie. Panowie możecie robić co chcecie, używać setek sztuk i sztuczek, my jednak potrafimy wszystkie je pokonać (Żywe długotrwałe oklaski na prawicy).

Po długiej jeszcze formalnej dyskusyi wniosek Podmaniczkyego o odbywanie dwu posiedzeń dziennie, przyjęto znaczną większością głosów. Oklaski na prawicy, gwałtowne okrzyki oburzenia na lewicy.

Na tem prezydent o godzinie pół do 7 wieczorem zamknął posiedzenie.

Ustąpienie generał-gubernatora warszawskiego.

Wczorajszy *Czas* wieczorny donosi, co następuje: „Otrzymujemy z Petersburga z dobrze informowanego źródła wiadomość, że ustąpienie generała Czertkowa jest zadecydowane. Decyzya — jak tu w kołach poinformowanych utrzymują — nastąpiła podczas pobytu cesarza Mikołaja w Skierniewicach, gdy car zatrzymał się tam po raz drugi, wracając z Darmstadtu. Fakt ten łączą z poprzednim dwutygodniowym pobytem w Warszawie ministra Plehwego. Zachodzą jednak pewne względy, które powodują, że wiadomość o zmianie generał-gubernatora później dopiero zostanie ogłoszoną, a to tem bardziej, że nominacya nowego generał-gubernatora jest w związku i zależną jest od różnych zmian i nominacyj na kilku innych najwyższych stanowiskach urzędniczych w cesarstwie“.

Z pod berła pruskiego.

(Ks. Arcybiskup Stablewski. — Mieszanie się władzy cywilnej do spraw kościelnych. — Zakaz używania języka polskiego na zebraniach publicznych. — Tablica demonstracyą).

Stan zdrowia arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego ks. dr. Stablewskiego pogorszył się znacznie [illegible]

Prezes naczelny W. Ks. Poznańskiego, p. Waldow, zwrócił się do arcybiskupa Stablewskiego z żądaniem, aby nakazał odprawiać wszędzie, przynajmniej raz na kwartał, oraz w kilka świąt nabożeństwa niemieckie dla Niemców katolików. Zastępujący chorego arcybiskupa, biskup sufragan Edward Likowski, zwrócił się wskutek tego do proboszczów z wezwaniem, aby przesłali mu wykaz katolików Niemców, mieszkających w pojedynczych parafiach i oświadczyli, ile kazań niemieckich uważają za potrzene.

Jest to pierwszy wypadek wmieszania się naczelnego prezesa do spraw kościelnych archidyecezyi.

Utrzymujący bardzo bliskie stosunki z kołami zbliżonemi do władzy duchownej, *Kuryer Pozn.*, bierze biskupa Likowskiego w obronę przed zarzutami pism polskich, które czynią mu wymówki z powodu niewniesienia protestu, i tłómaczy, że biskupowi chodzi przedewszystkiem o stwierdzenie, ilu rzeczywiście katolików Niemców mieszka w pojedyńczych parafiach. Cyfry bowiem, na które powołują się w swoich żądaniach hakatyści i władze, są fałszywe, a wykazanie tego będzie dowodem, że pretensye ich nie są uzasadnione.

Posener Tgbl. ogłasza obszerny artykuł o używaniu języka polskiego na zebraniach publicznych. Powód do tego artykułu dał najnowszy wyrok najwyższego trybunału administracyjnego w sprawie zebrania, rozwiązanego w Rybniku na Górnym Szląsku za używanie języka niezrozumiałego dla urzędników policyjnych. Trzy instancye administracyjne odmówiły obecnie zatwierdzenia rozporządzenia policyi. *Pos. Tgbl.* odmawia im naturalnie słuszności, ale prócz tego żąda raz jeszcze ostatecznego załatwienia sprawy na drodze prawodawczej.

Jak wiadomo, rząd pruski zapowiedział już pośrednio wniosek do Sejmu, zakazujący mowy polskiej na zebraniach. Hakatystyczny organ poznański zapowiedział, iż zakaz rozciągać się będzie poza prowincyę, gdzie Polacy są w mniejszości, ale wprost na całe terytoryum państwa pruskiego.

Przed wydziałem obwodowym w Opolu toczyła się przed kilku dniami sprawa katowickiego Banku ludowego za wywieszenie przed domem, w którym się Bank znajduje, godła firmowego z polską nazwą „ul. Andrzeja“. W sierpniu b. r. nakazała tamtejsza policya zarządowi Banku napis ten usunąć, uzasadniając nakaz tem, że umieszczanie na domach tablic z nazwą ulicy należy tylko do władzy. Zarząd Banku założył protest i skargę do wydziału obwodowego, wywodząc, że umieszczona na budynku tablica nie ma na celu oznaczenia nazwy ulicy, lecz ma jedynie po polsku mówiącym klientom Banku zwrócić uwagę na miejsce, w którem się znajduje. Wydział obwodowy odrzucił skargę zarządu Banku. Wyrok wydano na następujących zasadach: „Policya, wydając swoje rozporządzenie, nie miała obowiązku podania prawniczych powodów, natomiast była uprawnioną do wydania rozporządzenia, aby tablicę z polskim napisem usunięto. Wiadomo jest ogólnie, że na Górnym Szląsku istnieje wielkopolska propaganda, mająca na celu oderwanie od Prus po polsku mówiących poddanych, a środkiem do tego celu są także polskie Banki ludowe. Tablicę z polskim napisem uważać należy za demonstracyę w myśl polskiej propagandy, zatem policya działała jedynie w interesie publicznego porządku, nakazując ową tablicę usunąć. Bank ludowy nie doznał żadnego upośledzenia w swych prawach, lecz ma przytem też obowiązek uwzględniać i respektować prawa pruskie, zresztą mieszkańcy Katowic dostatecznie znają język niemiecki, tak

---

40)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MAGNES.

(Z francuskiego).

XXXII.

(Ciąg dalszy).

A przecież trzeba było umrzeć, jeżeli nie chciała zostać zdrajczynią.... tak, dla niej, a przedewszystkiem dla niego.... Ale on będzie cierpiał?... Gorżko się uśmiechnęła. Pocieszy się rychło ten człowiek, który udając, że ją kocha, uśmiecha się z figlów narzeczonej.... Zapomni.... Czyż kochał ją kiedy? Kto wie? Silna wola, która czyniła jego oczy tak płomiennemi, była może tylko wściekłością człowieka niezadowolonego, że mu się nie udaje zwyciężyć niewinnej dziewczyny....

Zmarszczyła brwi, bardzo blada.... Mój Boże! czemuż pogarda nie odrzuci ją od tego człowieka, który oszukiwał swoją narzeczoną i jej spokój zakłócał?..

— Co za mina ponura! Wyglądasz jak piąty akt tragedyi.

Alicya, której Helena nie spostrzegła pochylała się nad nią z uśmiechem.

Helena mocno się zaczerwieniła.

— Cóż chcesz? Jestem smutna....

Alicya, poważniejąc nagle, westchnęła...

— To prawda! okropność jest wrócić do stron, w których się było szczęśliwą... Mama miała słuszność. Nie powinnyśmy były tu przyjeżdżać.... Zadużo zmarłego szczęścia spoczywa tu pod kwiatami....

Spojrzała na ogrody, gdzie jako młoda mężatka snuła rozkoszne marzenia o szczęściu i szepnęła:

— Och! to wszystko, coby się chciało wykreślić z pamięci, a co wraca nieustannie!... W nocy, przychodzą sny.... w dzień.... wszystko i nic.... Jedno słowo, ruch, i jnż tonę we wspomnieniach tych czasów, kiedy żyłam w pełni szczęścia....

Helena pobladła i zapominając o własnych troskach, spojrzała niespokojnie na nią:

— Mój Boże! co ty mówisz?... Jeżeli jeszcze teraz wspomnienia tamtej miłości ciebie wzruszają.... to chyba nic już uleczyć ciebie nie zdoła?... Bądź szczera i odpowiedz mi jak własnemu sumieniu.... Żałujesz swego postanowienia?... Powiedz, czy to ciebie czyni tak smutną? obawa, że przyrzekłaś to, czego niemasz odwagi dotrzymać?...

Alicya, nieco zmięszana, zaczęła się śmiać z przymusem.

— Co za szaleństwo! Dlatego, że wstaję rano zdenerwowana przykrymi snami, zaraz sobie wyobrażasz.... niestworzone rzeczy.... Nie żałuję niczego. Kocham mego narzeczonego... bez wielkiego uniesienia, ale ostatecznie, kocham i jestem szczęśliwa na myśl, że będę zawsze z nim razem... Czyż ustępstwo, jakie mu zrobiłam, skazując się na kilkomiesięczne wygnanie do Florencyi nie dowodzi tego?... Ale to szczęście nie przeszkadza mi wspominać przeszłości.... Cóż chcesz? Tak być musi. On sam nadto jest inteligentny, aby to zrozumieć.... Pomyśl tylko! tego Jakóba, który tak bezczelnie obszedł się ze mną, kochałam odkąd żyję... Byliśmy razem wychowani. Moje małżeństwo było snem kwietniowym.... A potem.... W pełni szczęścia przyszła ona, ta złodziejka miłości, którą kochałam tak samo, jak ciebie kocham....

Helena pobladła i zadrżała:

— Cicho bądź, proszę ciebie! Przykrość mi robisz!...

Alicya ją ucałowała:

— Biedne kochanie!... przykrość ci robię? Jaka ty jesteś blada!... Ale to już takie dalekie, to wszystko, co ci mówię... a teraz jestem szczęśliwa.... Teraz mam Vandasa i mam moją starszą siostrę, ciebie, która potrafisz ze mnie zrobić prawie rozsądną kobietę, będąc o tyle lepszą odemnie....

— Nie! — zawołała Helena, rzucając się w jej objęcia — nie mów, że jestem dobra! to nieprawda.... Ale kocham ciebie, ach! kocham!...

Wybuchnęła rozpaczliwym łkaniem.

Alicya zdziwiona i nieco zaniepokojona, ujęła w pieszczotliwym uścisku miękkie dłonie młodej dziewczyny, która wstrząsana łkaniem, kryła gorącą twarz na jej ramieniu.

XXXIV.

W chłodnym i przyćmionym salonie, gdzie Vandas i Helena pisali przy stole, przy oknie, którego żaluzye na pół były przymknięte, Alicya, leżąc w fotelu, przerzucała dzienniki.

Nagle wyprostowała się i zaczęła czytać z wielkiem zainteresowaniem. A potem, pomyślawszy chwilę, rzekła bujając nóżką swobodnie:

Vandas, czy masz jeszcze jakie inne dzienniki paryskie? Nie? A więc powiedz, gdzie mogłabym ich dostać.... Oto dwie wiadomości w echach ze świata, notujące obecność Jakóba na jakiejś *premierze* bez wymienienia tamtej osoby.... Czyżby doprawdy ten stosunek się oziębił, jak mi to pisano?... Muszę dociec prawdy tej poruszającej zagadki....

Vandas ruszył się z pospiechem z miejsca i z ironią:

— Biegnę do księgarni — rzekł. — Nie możesz rzeczywiście czekać aż do trzeciej w takim niepokoju?

Alicya rzuciła dzienniki, które mięła w ręku i wzruszając ramionami:

— Mój Boże! przyznaję, że nieporozumienia tej nie ciekawej pary mało mnie interesują; ale trzeba się rozrywać jak można.... dzienniki puste, a godziny tak długie, że najdrobniejsza plotka bywa dobrze widzianą.

I rzekła dalej, zniecierpliwiona milczeniem Vandasa.

— Jak widzę, znowu ciebie uraziłam?

Vandas odrzekł zimno, patrząc na Helenę, która przestała pisać i podniosła głowę, słuchając:

— Och! — wcale nie!... ani uraziłaś, ani zadziwiłaś.... zaczynam tylko ciebie znać lepiej, niż ty sama siebie.

Alicya zdawała się nie słyszeć co mówił. Wybębniała palcami jakiś marsz na stole.

Milczenie zapanowało posępne i kłopotliwe, aż do chwili, gdy powóz zajechał, toczące się po żwirem usypanej drodze i młode kobiety poszły do siebie przebrać się na przejażdżkę.

Świeże powietrze i szybki ruch jazdy poprawił ogólny nastrój.

Alicya zachmurzyła się i przypatrywała się magazynom, w których zamyślała zatrzymać się z powrotem, żeby zakupić pełno niepotrzebnych drobiazgów.

(Ciąg dalszy nastąpi).

że tablice z polskiemi nazwami ulic są zbyteczne". Zarząd Banku ludowego zamierza sprawę swą przeprowadzić aż do najwyższej instancyi.

Komisya kolonizacyjna nabyła majątek Bogdanowo w pow. obornickim od Niemca Kiltnera i dobra Chlebowo od doktorowej Wolff.

KRONIKA

Lwów, 28 listopada.

— **JE. P. Namiestnik** Andrzej hr. Potocki powrócił dziś w nocy do Lwowa.

— **Z Uniwersytetu.** P. Leon Cieplik, rodem z Galicyi, otrzymał na Uniwersytecie fryburskim w Szwajcaryi stopień doktora filozofii.

— **Z Uniwersytetu.** Studenci Uniwersytetu: Mikołaj Babyn, Iwan Hałuszczyński, Leon Hankiewicz, Iwan Łuciów, Franciszek Marysiuk, Metody Ogrodnik, Mikołaj Stadnyk i Artur Seelieb wnieśli przeciw orzeczeniu dyscyplinarnemu Senatu akademickiego tutejszego Uniwersytetu, którem wykluczono ich raz na zawsze z Uniwersytetu lwowskiego, rekurs do Ministerstwa oświaty. Obecnie Ministerstwo rekurs ten odrzuciło i utrzymało orzeczenie Senatu w mocy.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W niedzielę, dnia 29 b. m., w Zakładzie fizycznym Uniwersytetu, ul. Długosza 8, o godzinie 5 po poł. prof. K. Eljasz: „Gwiazdy stałe" .(z obrazami świetln.).

— **Pierwszy śnieg spadł wczoraj.** Swiat przesłonił się białą oponą wirujących gwiazd, które spadały ciche, jakby jeszcze niepewne na zwiędłe murawy i drzewa. I coraz szerzej zataczały się kręgi tej bieli. A przez okna mieszkań ludzkich poczęła napływać jasność, bijąca od śniegu, zsuwającego się z ołowianych chmur, rozpiętych nisko nad ziemią.

Mowiono wszędzie: zima.

Jakiś biedny, zwiędły. przemokły, jesienny liść zabłąkał się wśród tych migotliwych gwiazd i wirował przez chwilę w powietrzu. Później przysypał go śnieg.

Nie jedne zmęczone oczy szły za nim...

I w niejednej duszy rozbłysł jak gdyby żal. Bo oto znów ubiegł rok ludzkiego życia. I znów przykrywa biel martwoty to wszystko co z wiosną budziło się do słońca — do szczęścia. To, co miało być nadzieją, ratunkiem, nową przyszłością, co powstawało takie silne, takie bujne z lodowej uwięzi — gaśnie teraz i kona pod tym srebrzystym puchem, ścielącym się tak wdzięcznie po codziennych naszych drogach.

Nie dla wszystkich — dla wielu.

I ci ogarniali wczoraj tęsknem i smutnem spojrzenieniem ziemię, na której rozkwitł pierwszy kwiat zimowy.

— **Przypominamy** raz jeszcze jutrzejszy poranek, urządzany na rzecz Stowarzyszenia pracownic konfekcyi damskiej im. św. Józefa i na fundusz nagrodowy dla długoletnich sług.

Zarówno cel widowiska, jak i bogaty, zajmujący jego program zasługują na szczere poparcie. Pozostałe bilety są jeszcze do nabycia w kasie teatru miejskiego.

— **Składnica pocztowa.** Z dniem 1 grudnia b. r. zaprowadza Dyrekcya poczt i telegrafów w miejscowości Stryjówka, należącej do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Zbarażu, składnicę pocztową ze zwykłym zakresem czynności. Składnica ta połączoną będzie z urzędem pocztowym w Zbarażu za pomocą tygodniowo 6-razowego posłańca pieszego.

— **Nowy urząd pocztowy.** Z dniem 1 grudnia b. r. wejdzie w życie urząd pocztowy w miejscowości Wojciechowice, pow. przemyślańskiego, ze zwykłym zakresem czynności.

— **Z Kasyna miejskiego.** W sobotę, dnia 5 grudnia b. r. o godzinie 6 „wieczór dla dzieci" (św. Mikołaj). Lista otwarta od poniedziałku, 30 b. m., do czwartku 3 grudnia włącznie.

W poniedziałek, dnia 7 grudnia, o godzinie 7 wieczorem na dochód „Związku rodzicielskiego" przedstawienie amatorskie (grane dwukrotnie w listopadzie b. r.) wykonane wyłącznie przez panienki.

— **Komisya miejska**, złożona z urzędnika III departamentu magistratu, lekarza i urzędnika odpowiedniego komisaryatu dzielnicy, zwiedzać będzie przez cały miesiąc grudzień mieszkania stróżów w celu orzeczenia, czy i o ile nadają się one do tego celu.

— **Wieczór** listopadowy odbędzie się w niedzielę, dnia 29 b. m., w Kasynie urzędniczem, przy ul. Hetmańskiej 12, o godzinie 8 wieczorem. Na urozmaicony program złożą się produkcye Tow. śpiewackiego „Echo", śpiew p. A. Holzmüllerówny i p. Niżankowskiego, gra na skrzypcach p. Klauseka i na cytrze p. Bojarskiego. Wstępne słowo wypowie p. dyrektor Soleski.

— **Wieczór** patryotyczny dla uczczenia 73 rocznicy listopadowej, odbędzie się w niedzielę, dnia 29 b. m., w wielkiej sali „Gwiazdy" ze współudziałem p. Anny Gostyńskiej, art. dramatu, pp. Jelińskiego, art. teatru miejskiego, Bojarskiego, oraz chóru Tow. śpiewackiego „Echo". Początek o godzinie pół do 8 wieczorem.

— **Ochotnicza** straż ogniowa „Sokół" we Lwowie urządza w niedzielę, d. 29 b. m., w sali własnej (Rynek 17, I piętro) uroczysty wieczór ku uczczeniu 73 rocznicy listopadowej.

— **Nowy kościół i klasztor we Lwowie.** OO. Redemptoryści, posiadający w Galicyi główną siedzibę w Mościskach, wnieśli do Rady miejskiej podanie o bezpłatne udzielenie im gruntu, znajdującego się u zbiegu ulic św. Zofii i Dwernickiego, o obszarze 900 kw. sążni pod budowę kościoła i klasztoru, które oni na tem miejscu obowiązują się wybudować z własnych funduszów do lat 10.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Hermina Łozińska, wdowa po kustoszu biblioteki poturzyckiej, w 66 roku życia; — Jan Julian Skupniewicz, lustrator Dyrekcyi domen i lasów, w 51 roku życia; — Augustyna Geppert, w 47 roku życia.

— **Wykaz** ruchu telegraficznego na liniach galicyjskich w miesiącu październiku. Nadano depesz: rządowych niepłatnych 81, w służbie poczty i telegrafu 4.712, opłaconych 122.064. Nadeszło depesz: rządowych niepłatnych 42, w służbie poczty i telegrafu 16.273, opłaconych 129.950. Przetelegrafowano depesz 454.615. Przeszło zatem przez linie galicyjskie telegramów 727.737. Za nadane telegramy wpłynęło do kas rządowych 117.990 K.

△ **Fatalny upadek.** Dzisiejszej nocy między godziną 12 a 1 spadł ze schodów II. piętra w realności przy ulicy Teatralnej l. 1 na posadzkę klatki schodowej zamieszkały tam 23-letni zarobnik Włodzimierz Bałahus. W skutek upadku doznał Bałahus załamania czaszki. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego po prowizorycznem zaopatrzeniu odwiozło go w stanie bardzo groźnym do szpitala powszechnego. Co było powodem upadku, na razie niewiadomo.

△ **Aresztowano** dziś przed południem w ulicy Gródeckiej niejakiego Tomasza Antonowa w chwili, gdy z paltotem zimowym, 3 parami spodni, 3 chusteczkami z monogramem K. R., ochraniaczem białym na kołnierz i parą jelonkowych ciemnych rękawiczek zdążał w kierunku do miasta. Antonowa, który rzeczy te prawdopodobnie gdzieś ukradł, zamknięto do aresztów policyjnych.

△ **Znaczna kradzież.** Z zamkniętego mieszkania pani R. H., przy ul. Krakowskiej 27, skradziono wczoraj parę srebrnych lichtarzy, 17 kubków srebrnych, 3 srebrne solniczki, niklowy koszyk i pluszową kapę.

△ **Aresztowany po 6 latach.** Na wezwanie Samuela Bassa, kataryniarza, aresztowała wczoraj policya niejakiego Leibę Rotha, który jeszcze przed 6 laty skradł Bassowi konia z wózkiem, wartości 100 K. Roth przyznał się do winy. Konia z wózkiem sprzedał nieznanemu chłopu we wsi koło Przemyślan za 10 K.

— **Kurs zawodowy** drukarski urządza w Krakowie Stowarzyszenie drukarzy i litografów. Otwarcie kursu nastąpi w niedzielę, dnia 29 b. m., w sali Muzeum techniczno-przemysłowego. Kurs obejmie około 150 godzin i trwać będzie do końca kwietnia. Nauka odbywać się będzie: w niedziele od 10—12, w poniedziałki od 7—9, we środy od 7—8, a w piątki od 7 do 9 wieczorem.

— **Metryki krakowskie w procesie hr. Kwileckich.** W toku procesu hr. Kwileckich prokuratorya berlińska prosiła urzędowo dyrekcyę policyi w Krakowie o skonstatowanie pewnych dat metrykalnych. Krakowski korespondent warszawskiego *Wieku* poruszył tę sprawę, podając szczegółowo jej rzekomy przebieg. Za *Wiekiem* poszła pewna część prasy galicyjskiej i rozgłosiła, że, gdy chodziło o wydobycie metryki urodzenia syna Cecylii Parczównej, zamężnej Mayerowej i gdy zażądano tej metryki z krakowskiej parafii, znaleziono wprawdzie w księgach odpowiednią kartkę na swojsm miejscu, lecz data urodzenia młodego Parcza była nieznaną ręką z kartki wyskrobana. Dodano nadto, że metryka młodego Parcza wraz z kilku innemi metrykami zginęła także z krakowskiego biura statystycznego bez śladu. W tej sprawie zarządzono natychmiast dochodzenie urzędowe, które wykazało, że nietylko metryka nieślubnego syna Cecylii Parczównej, zamężnej Mayerowej, jest należycie wpisana w księgę metryk urzędu parafialnego N. P. Maryi w Krakowie, ale także karta zgłoszenia jego urodzenia przechowana jest w krakowskim miejskim urzędzie statystycznym w przepisanym porządku i formie.

— **Otrucie.** We wsi Żabieniec pod Łodzią odbywała się dnia 25 b. m. zabawa, w której brało udział kilkanaście osób. Z liczby tej 10 osób silnie zaniemogło. Skonstatowano otrucie; 3 osoby już zmarły, 7 walczy ze śmiercią.

— **Straszny wypadek.** Z Jarosławia donoszą: W rodzinie wielce poważanego i lubionego pułkownika p. Potouczka zdarzył się w tych dniach przejmujący zgrozą wypadek. Szesnastoletnia córka jego Fryderyka, dziewczę nadzwyczaj utalentowane i niezwykłej urody, jedynaczka, zmarła po kilkudniowych cierpieniach wskutek zatrucia przez spożycie zepsutych wędlin, czyli t. zw. „Butolismus". Wszelkie możliwe wysiłki lekarskiej wiedzy nie uratowały młodego życia. Zwłoki przewiezione do Krakowa, gdzie spoczywa matka zmarłej.

— **Zima.** W Górach Olbrzymich i w dolinie Jeleniogórskiej na Szląsku spadły ogromne śniegi i zatamowały komunikacyę. Pociągi nie mogą kursować, telegrafy i telefony w części przerwane. W lasach wiele szkody wyrządził śnieg. Również w hrabstwie Kłodzkiem spadły wielkie zaspy śnieżne.

Również w wielu okolicach Szwajcaryi spadły duże śniegi i temperatura obniżyła się znacznie. W St. Moritz było 2° poniżej zera a na obserwatoryum meteorologicznem na Pilatusie mroźny wiatr dął przy 9° mrozu. W Davos śniegu jest tak dużo, że rozpoczął się sport zjeżdżania z góry na sankach.

— **Katastrofa budowlana.** Z Budziejowic donoszą: W jednym z budujących się tu domów wskutek zawiei śnieżnych zawalił się mur, grzebiąc pod gruzami 3 robotników. Zdołano ich wprawdzie odgrzebać, lecz bezprzytomnych i strasznie pokaleczonych musiano odesłać do szpitala.

— **Zgon ks. Elżbiety heskiej.** Warszawski korespondent *Dzien. Pozn.* donosi w sprawie zgonu ks. Elżbiety heskiej, co następuje: Istotę choroby, a zarazem przyczynę śmierci księżniczki wyjaśniła sekcya. Było to ostre zatrucie ostrygą bardzo nieświeżą, a więc zepsutą, którą wśród innych dobrych, sprowadzonych wprost z zagranicy dla dworu, księżniczka dwa dni przed zgonem zjadła.

Powodu takiego oczywiście nikt nie przypuszczał, ale zatrucia takie znane są w praktyce lekarskiej jako śmiertelne, szczególniej u dzieci, co tłómaczy się trującem działaniem białkowatych istot t. zw. „ptomainów", których określeniu i zbadaniu poświęcił niemal większą część życia badacz nasz wszechświatowej sławy, ś. p. prof. dr. Nencki.

— **Okradzenie katedry.** Słynna katedra w Monzy (siedzibie letniej królów włoskich) została okradzioną. Złoczyńcy wtargnęli do świątyni przez wybite okna i skradli mnóstwo klejnotów, zdartych z ołtarzy, oraz dzieł sztuki najwyższej wartości. Policya zarządziła energiczne śledztwo. Na ślad złoczyńców dotychczas nie natrafiono.

Kronika prowincyonalna.

— **Niemirów.** *(Nowe źródło siarczane).* Przy wierceniu studni w tutejszym browarze natrafiono w głębokości 30 metrów na bardzo obfite źródło siarczane, którego pomimo usilnej, kilka tygodni trwającej pracy, w żaden sposób wypompować nie zdołano; owszem przy głębszem wierceniu obfitość źródła się coraz więcej wzmaga.

— **Rawa.** *(Pożar).* W gminie Ulhówku, tutejszego powiatu, w ostatnich dniach spłonęło 5 stodół włościańskich wraz z zapasami zboża i paszy. Szkoda wynosi 8780 koron i była ubezpieczoną na 5779 koron. Ogień według wszelkiego prawdopodobieństwa wznieciła zbrodnicza ręka.

— **Trzebinia.** *(Nowa fabryka).* W ubiegłą sobotę odbyło się tu poświęcenie nowozbudowanej fabryki armatur, pomp, odlewarni żelaza i metali inżyniera Karola Rudolphiego i Spółki. Specyalnością fabryki będą wszelakie uzbrojenia (armatury) parowe, wodne i gazowe, jako to kurki, wentyle, zasuwy, wodoskazy, dalej pompy studzienne, pompy ssąco-tłoczące ręczne, transmisyjne i motoryczne, dalej wszelkie odlewy z żelaza i metali, tak pojedyńczo jak i masowo, według własnych i obcych modeli. Fabryka ta założona przez fachowego inżyniera Karola Rudolphiego, syna ś. p. Karola Rudol-

Pośpiesznym pociągiem przez Tyrol.

Wrażenia z błyskawicznej wycieczki.

II.

(Ciąg dalszy).

Mijamy plac Margaretten z piękną fontanną Rudolfa, spiesząc do najcenniejszego zabytku przeszłości grodu — do kościoła dworskiego (Hofkirche) połączonego górną kaplicą i galeryą ze wspaniałemi salami Burgu na pierwszem piętrze. Dzieła, jakie świątynia w sobie mieści, rozniosły jej sławę po całym świecie. Budowa, rozpoczęta w roku 1553 przez architektę Insbruczanina, Thuringa, po jego śmierci (1558) ukończoną została w 1563 r. przez Marxa della Bolla. Wchodzi się do niej pod ślicznym portalem, rysującym swe szlachetne linie na prostej i gładkiej ścianie skromnej fasady. Gotyckie sklepienie nawy spoczywa na dziesięciu lekkich i lekko wznoszących się w górę kolumnach z czerwonego marmuru. U stóp ich uszeregowano dwadzieścia ośm posągów bronzowych, wyobrażających przodków, krewnych, i żony Cesarza Maksymiliana I. Są to szczere, bardzo piękne utwory rzeźby, stworzone przez prawdziwych mistrzów, jakimi byli: Piotr Vischer, Stefen i Melchior Godl z Norymbergi, Gilg Sesselschreiber z Augsburga, oraz Hans Lendenstreich i Grzegorz Löffler. Ci ostatni, obaj Tyrolczycy, posiadali giserni w Mühlau, w pobliżu Insbrucku. Postacie bohaterów, cesarzów, królów, książąt, margrabiów, hrabiów, dostojnych niewiast, przez nich kunsztownie modelowanych i odlanych, pełne charakteru i wyrazu, kreowane są przeważnie w duchu przekwitającego gotyku, ulegającego już potężnemu wpływowi odrodzenia. Stroje ich, rynsztunek, a przedewszystkiem ornamentacye dekoracyjne, wykonywali kopiując wiernie każdy przedmiot z natury; zwłaszcza, gdy portretowali współczesnych, fantazyując znowu dziwnie artystycznie, gdy chodziło o odzież i uzbrojenie figur, ginących dla nich w pomroce czasu, jak: Teodoryka, króla Ostrogotów, Klodoweusza, króla Franków, Rudolfa, założyciela Dynastyi habsburskiej i innych. Gdyby nie wieków przedział i nie gotycyzm-renesansowy, niezmiernie silnie wypiętnowany na tych utworach, śmiało nazwaćby można pewne szczegóły ich doskonałej pracy — secesyjnymi. Określenie moje nie jest naukowo ścisłem, a jednak zdaje się nie ulegać wątpliwości, że secesya (jako styl) wiele od nich pożyczyć musiała. W pośrodku świątyni wznosi się monument w kształcie olbrzymiej szkatuły (w rodzaju staropolskiego sepetu) ustawiony na cześć wspomnianego już cesarza Maksymiliana, pod którym jednak nie leżą jego popioły, spoczywające, jak wiadomo, w Wiener-Neustadt. Otacza go przepiękna krata żelazna, istne arcydzieło ślusarskiego kunsztu. Szeroki i wysoki prostokąt grobowca, pokrywa dwadzieścia cztery płaskorzeźb z marmuru kararyjskiego, przedstawiających obrazy czynów niemiecko-rzymskiego imperatora. Cztery pierwsze wykuło dłuto Bernharda i Arnorda Abela z Kolonii, resztę wyrzeźbił najznakomitszy z rzeźbiarzy tyrolskich, Aleksander Collin, urodzony w Mecheln, ale który czterdzieści lat stale mieszkał w Insbrucku i tamże w 1612 r. żywota dokonał. Miasto szczyci się nim słusznie, uważając go za jedną z gwiazd najjaśniejszych na swym firmamencie artystycznym. Na marmurowem wieku pomnika klęczy bronzowy „Max" w płaszczu cesarskim, zwrócony twarzą ku wielkiemu ołtarzowi, wśród czterech (również bronzowych) narożników, wyobrażających: Sprawiedliwość, Przezorność, Siłę, i Mądrość. Statuę monarchy odlewał Ludovico Scalza, zwany del Ducca; postacie zaś allegoryczne Hans Lendenstreich. Wrażenie całości monumentu i dwudziestu ośmiu posągów, tworzących na prześliczuem tle architektonicznem jakby jego spiżowy orszak, jest rzeczywiście niezwykłe, wspaniałe i piękne. To też na inne, późniejsze dzieła sztuki tu nagromadzone, nie wyłączając mauzoleum Andreasa Hofera (ustawionego w roku 1834 nie zwraca się uwagi.

W kościele, pomimo tłumu turystów, panuje cisza zupełna. Impresya, wywołana wysoką sztuką, oddziaływa swoim czarem nawet na najprozaiczniejsze umysły.

Po chwili, gromadki towarzyszów i towarzyszek wczorajszej podróży grupują się przy kustoszu Burgu, który po szerokich, drewnianych schodach (pod chórem) prowadzi nas do „srebrnej kaplicy", noszącej nazwę od Matki Boskiej, odlanej ze srebra i oprawionej w ramy hebanowego ołtarza. Zatrzymujemy się przed bardzo ciekawym grobowcem Arcyksięcia Ferdynanda (zmarłego w r. 1598), zbudowanego za jego życia (1578), przyozdobionego ładną mozaiką i płaskorzeźbami Collina. Kaplica — z której dworską galeryą udajemy się do sal zamkowych — mieści w sobie jeszcze interesujący mały organ z drzewa cedrowego, cenny dar Papieża Juliusza II. Całego Burgu zwiedzać nie można, zamieszkuje go bowiem obecnie Arcyksiążą Eugeniusz, ogląda się zatem tylko dwie wielkie komnaty recepcyjne. Pierwszą dekorują obrazy z końca XVII. wieku, przedstawiające sceny batalistyczne z kampanii odsieczy wiedeńskiej i jej dalszego ciągu na Węgrzech, drugą, portrety Cesarzowej Maryi Teresy i całego jej rodzinnego domu. Wszystko razem, chociaż bogate i wytworne, nie wznosi się nad przeciętny poziom pokoi monarszych drugorzędnej rezydencyi. Notując pospiesznie tylko wrażenia głębsze i silniejsze pomijam utwory i szczegóły średniej wartości i znaczenia.

(Dokończenie nastąpi).

Zygmunt Sarnecki.

phiego, notaryusza w Krakowie — jest prowadzoną siłami wyłącznie krajowemi, Poświęcenia fabryki dokonał proboszcz tutejszy ks. Bok, przy udziale najbliższych członków rodziny p. K. Rudolphiego i kilku gości.

— **Żółkiew.** *(Pożar).* W Przystani przy silnym wietrze spłonęło sześć zagród włościańskich, wartości około 12.457 koron. Szkoda była w połowie ubezpieczona w Towarzystwie ubezpieczeń „Dniestr". Pożar wybuchł w skutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

Notatki literacko-artystyczne.

Ustawy i przepisy o grach losowych. zebrał i objaśnił Roman Witoszyński c. k. radca skarbu. Lwów 1904.

Autor znany z wybornego przekładu i komentarza do ustawy karnej o przekroczeniach skarbowych, podaje nam w powyższej książce więcej aniżeli tytuł zapowiada, bo oprócz ustaw i przepisów o grach losowych i ich objaśnień znajdujemy tam rozbiór pojęć odnoszących się do tego przedmiotu, oraz zwięzłą historyę loteryj państwowych i ich rodzajów, tudzież pogląd na prawodawstwo odnoszące się do interesów promesowych, interesów za spłatę w ratach, i pożyczek loteryjnych czyli premiowych zapisów długu. W dziale szczegółowym podaje autor po wstępie o mocy obowiązującej ustaw o grach losowych pod względem terytoryalnym przepisy ustawy cywilnej odnoszące się do umów losowych, następnie patent loteryjny z 13 marca 1813, ustawę z r. 1862 o interesach promesowych, ustawę z r. 1878 o pozbywaniu losów, w końcu ustawę z r. 1889 o premiowych zapisach długów, wszystkie te ustawy z rozporządzeniami wprowadzającemi i objaśniającemi; w dalszych rozdziałach traktuje o umowie co do gry w loteryę liczbową według patentu loteryjnego, rozbierając jej doniosłość prawną na podstawie ustawy cywilnej, dalej o karygodności obrotu zagranicznymi premiowymi zapisami długu, o spółkach co do gry losami pożyczkowymi, o zarządzie loteryi w krajach reprezentowanych w Radzie państwa, a więc o władzach, urzędach i kolekturach loteryjnych, o pozwoleniach na rozgrywania, w końcu w dwóch ostatnich rozdziałach podaje postanowienia karne podług powszechnej ustawy karnej, tudzież ustawy karnej o przekroczeniach skarbowych, o środkach wykrywania przekroczeń i o opłatach od gier losowych.

Jak widać z tego autor wyczerpał przedmiot w zupełności i zebrał po raz pierwszy w języku polskim w przekładzie poprawnym wszystkie odnośne ustawy oraz przepisy, zestawił je systematycznie z objaśnieniami, zaczerpniętemi z wiedzy i doświadczenia i dał nam książkę pożyteczną, którą jako nadającą się nader do praktycznego użytku można zalecić nietylko osobom zawierającym umowy losowe, jak bankom i kantorom trudniącym się sprzedażą papierów wartościowych, lecz także i urzędnikom politycznym, sądowym i skarbowym jak niemniej i adwokatom jako doradcom prawnym.

Cena jednego egzemplarza wspomnianego podręcznika w pięknej oprawie wynosi 6 koron, broszurowanego zaś 5 koron i można go zamawiać pod adresem autora, ulica Franciszkańska l. 17 we Lwowie.

P. Spetrino dyrygował w Operze wiedeńskiej „Cyganeryą" Pucciniego. Wszystkie wielkie dzienniki wiedeńskie podnoszą w recenzyach z opery niezwykły talent dyrygenta, jego spokój i pewność w używaniu orkiestry. Na początku czwartego aktu publiczność zgotowała p. Spetrino gorącą owacyę.

Z teatru. Ku uczczeniu rocznicy listopadowej przedstawionym będzie jutro w niedzielę wieczorem o godzinie pół do 8 „Kościuszko pod Racławicami".

Sztuka Bernarda Shawa „Uczeń szatana", która wczoraj ogólnie się podobała, powtórzoną zostanie we wtorek. Na czwartkowe popularne przedstawienie przygotowuje się wznowienie komedyi Ostrowskiego p. t.: „Łapownicy, czyli Intratna posada".

Najbliższą nowością w dziale dramatu będzie głośna na scenach zagranicznych włoska sztuka Józefa Giacosy p. t.: „Miłostka".

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W sobotę, po raz pierwszy „Pan Choufleuri przyjmuje", operetka w 1 akcie Jak. Offenbacha. Nastąpi „Divertissement baletowe" w 1 akcie, układu St. Sachsa. Zakończy „Dziesięć córna wydaniu, operetka w 1 akcie Fr. Souppego.

W niedzielę o godzinie 12 w południe na cele dobroczynne: „Poranek dramatyczno-muzykalny" z udziałem pierwszych sił artystycznych. Program w afiszach.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Madame Sherry", operetka w 3 aktach Hugona Feliksa.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem, ku uczczeniu rocznicy Listopadowej „Kościuszko pod Racławicami", obraz historyczny ze śpiewami w 5 aktach przez A. W. Lasotę.

W poniedziałek po raz drugi „Pan Choufleuri przyjmuje", operetka 1 akcie J. Offenbacha. Nastąpi „Divertissement baletowe" w 1 akcie, układu St. Sachsa. Zakończy „Dziesięć cór na wydaniu", operetka w 1 akcie Fr. Souppego.

We wtorek po raz drugi „Uczeń szatana", sztuka w 3 aktach a 5 odsłonach przez Bernarda Shaw.

Z „Filharmonii". „Filharmonia" lwowska urządza w rocznicę listopadową r. 1830/1 jutro, w niedzielę koncert popularny, ze współudziałem pań: Teofili Nowakowskiej, artystki dramatycznej, Zdzisławy Setmajerównej, pianistki, Maryi Steffel, śpiewaczki, pp.: Jana Galla, Józefa Demana, skrzypka, oraz chóru Tow. śpiewackiego „Echo". Powszechne zajęcie budzi występ znakomitej artystki dawnej sceny skarbkowskiej, p. Nowakowskiej, która po długiej przerwie wystąpi znów z deklamacyą, w czem jest prawdziwą mistrzynią. Panna Setmajer ma już ustaloną sławę jako wyborna pianistka, a p. Deman jako znakomity skrzypek. Panna Steffel to śpiewaczka stawiająca dopiero pierwsze kroki na estradzie koncertowej, lecz ci, którzy ją słyszeli z wielkiem uznaniem wyrażają się o jej pięknym głosie. Dobrze znany publiczności naszej chór „Echa", pod kierownictwem dyrektora p. Galla, dopełni programu.

Ceny na ten wieczór zniżono do tego stopnia, że fotel pierwszorzędny kosztuje tylko koronę, co spowoduje zapewne zupełne wysprzedanie sali.

W przyszłym tygodniu wystąpią: węgierska wiolinistka panna Stefania Geyer i baryton ista Heinemann.

Z TEATRU.

(„Syn szatana" — *The Devil's Disciple* — sztuka w 3 aktach a 5 odsłonach Bernarda Shaw, przedstawiona po raz pierwszy na scenie lwowskiej, w przekładzie B....é, dnia 27 listopada b. r.).

W niemałym byłby kłopocie, ktoby chciał tę sztukę Bernarda Shawa zaliczyć w całości do pewnej kategoryi utworów scenicznych i jak w składzie materyałów aptecznych, włożyć ją do szufladki ze stosownym napisem. — Nawet każdy akt z osobna mieści w sobie rozliczne rodzaje sztuki. Początek pierwszego aktu, z postaciami zaciętej purytanki Dudgeon, poważnego pastora Andersona, zidyociałego Christy i biednej, uciemiężonej sieroty Essie, zdaje się zapowiadać dramat, pełny nastroju, silnie targający nerwami. Jest mowa o bezbożnym Piotrze Dudgeon, ojcu Essie, który za przemytnictwo, a właściwie za udział w amerykańskiej walce o niepodległość przeciw Anglii, zginął na szubienicy. Ale oto nadchodzi wieść, że i brat Piotra, Jakób, mąż surowej pani Dudgeon, który pojechał do brata, umarł także. Wieść tę przynosi najpierw głupkowaty Christy, a potwierdza ją wkrótce poważny pastor Anderson, i dodaje, że Jakób na łożu śmiertelnem pogodził się z marnotrawnym synem Ryszardem, dla niepowściągliwości swej zwanym „Uczniem Szatana" i sporządził nowy testament, odwołując poprzedni. Surową panią Dudgeon mniej zdaje się boleć śmierć męża, aniżeli wieść o pogodzeniu się jego z Ryszardem. Jej serce oddawna wyrzekło się i przeklęło syna, i nie przebaczy mu nigdy. Ta kobieta, zakrzepła w purytańskim obyczaju, uczuć nie posiada już żadnych, co więcej potępia je, jako główny powód zatracenia dusz. Pastor Anderson, który poślubiając piękną Judytę, kierował się uczuciem, stracił całkowicie znaczenie w oczach pani Dudgeon, albowiem dopuszczając do serca miłość dla kobiety, otworzył na oścież furtkę wszelakim ziemskim pokusom i namiętnościom. — To też pani Dudgeon nie chce przyjąć z ust tego pastora żadnej religijnej pociechy, — ona w sobie samej znajdzie pocieszenie, w tej niezłomnej sile woli, z jaką potrafi przyjmować za chwilę całą rodzinę zmarłego męża, przybyłą na otwarcie testamentu, i nienawistnego sobie syna, Ryszarda.

Z chwilą przybycia tej rodziny, z chwilą wejścia na scenę groteskowych postaci Wiliama i Tytusa Dudgeon z żonami i operetkowego notaryusza Hawkinsa, nastrój zmienia się od razu. Całe tło przybiera nagle barwy charakterystycznej komedyi, potrącając nawet o farsę czy operetkę. A jednak widz nie odczuwa zdziwienia, co więcej, sztuka nie łamie się, lecz przeciwnie nabiera plastycznej mocy. Bo Shaw patrzy dobrze na życie i wie, że ono nigdy w ciągłości swej nie ma i mieć nie może jednolitego nastroju, że właśnie w zmienności tych nastrojów i w ich różnorodności jest p r a w d a. Takiem jest życie obecnie, takiem być musiało i w czasie amerykańskiej walki o niepodległość.

W gronie zgromadzonej rodziny, pierwszą oczywiście uwagę ściąga Ryszard Dudgeon, ów *devil's disciple,* za dosłownie a niezbyt wiernie przetłómaczony na: „uczeń szatana". Brutalnymi ruchami, swawolną swobodą odbija on na tem tle purytańskiej hipokryzyi, — ale i on jest hipokrytą na swój sposób: pod pozorami hulaki i niepoprawnego kryje on bowiem głębie uczucia i zdolność do poświęceń bezgranicznych. Hipokrytą jest również pastor Anderson, słusznie o to podejrzywany przez lady Dudgeon; — wraz z miłością dla Judyty dopuścił on do swego serca i inne uczucia, przedewszystkiem zaś miłość wolności, do której dążą Stany. Stał się spiskowcem, kryjącym w domu broń, a pod sutanną rycerski zapał. Z satyrycznem zacięciem wyprowadza autor na jaw te wszystkie ludzkie hipokryzye, czy to nikczemne, czy szlachetne, od których wolni są chyba idyota Christy i zahukana, nieszczęśliwa sierota Essie, która pomimo surowych napomnień pani Dudgeon i przestróg Judyty, od razu czuje się pociągniętą ku znienawidzonemu powszechnie Ryszardowi; ona jedna z całą prostotą przynosi spragnionemu wody, ona jedna zostaje przy nim i tuli się do niego, gdy go opuszcza cała rodzina a matka piętnuje przekleństwem!

Ryszard Dudgeon wie o rzeczywistem usposobieniu pastora Andersona, czy też jego hipokryzyę bystrym wzrokiem przenika. Bo oto widzimy, jak w akcie drugim, w ogromną ulewę, przybywa do niego i niedwuznacznie daje mu do poznania, że im obu jednakie grozi niebezpieczeństwo: schwytanie przez Anglików i śmierć na szubienicy. Lecz wtem pastora odwołują do umierającej pani Dudgeon i Ryszard zostaje sam na sam z uroczą Judytą. — Scena to bardzo piękna, która jednak wkroczyłaby efektem w sferę melodramatu, gdyby nie sarkazm autora, wymierzony tu wprost przeciw słabej naturze kobiety, broniącej swej słabości obłudą. — Judytą, zarówno jak Essie, uległa odrazu wpływowi Ryszarda, lecz gdy naiwne dziewczę zachwyt swój wyraża po prostu i szczerze, Judyta, świadoma sideł uczucia, przybiera maskę nienawiści, lecz co chwila, w sposób niezręczny, zdradza się z obawą tych sideł, które odczuwa. Każdy ruch, każde słowo Ryszarda budzi w niej trwogę, a zarazem pełną próżności pewność, że ten demoniczny swawolnik i cynik jest pod wpływem jej wdzięków i dybie na jej cnotę....

Nagle zmienia się sytuacya. Wpada sierżant wojsk angielskich z oddziałem żołnierzy, aby aresztować pastora Andersona. Osobiście go nie zna, a zastawszy Ryszarda sam na sam z Judytą, pijącego herbatę, w przekonaniu, że to pastor, aresztuje go zamiast Andersona. Judyta chce przemówić, sprostować omyłkę, lecz Ryszard nakazuje jej milczenie. W pięknej scenie pożegnania tłómaczy przerażonej Judycie, że odkryciem prawdy, zgubiłaby męża, a nie ocaliła jego. Ryszard wie, że idzie na szubienicę, ale poświęca się bez wahania i bez trwogi; odwagą swą imponuje żołnierzom, a podbija do reszty serce Judyty. Ona żegna go pocałunkiem i pada zemdlona. Wchodzi pastor i cuci żonę. A ta, wbrew przyrzeczeniu danemu Ryszardowi, wyznaje mu wszystko: Ryszard poszedł za niego na szubienicę! — Co uczyni pastor? Wszak pewnie pójdzie ratować niewinną ofiarę? nie dopuści do takiego poświęcenia? Tak sądzi Judyta, tak przypuszcza Essie, która przerażona nadbiegła. Lecz nie! Anderson zrzuca wreszcie maskę obłudy; porywa broń ukrytą, przywdziewa kurtkę powstańczą i na najszybszym rumaku umyka....

Judyta w obec tej ucieczki wahać się teraz nie może. Dotychczas w mężu swym widziała ona i ceniła wyższość umysłu i serca. Okazał się tchórzem! Więc teraz uczucia jej zwracają się całą siłą ku temu, który olśnił ją odwagą i bohaterstwem, ku Ryszardowi....

Tym uczuciom daje ona jawny wyraz, odwiedzając Ryszarda w więzieniu, towarzysząc mu do sali sądowej, wkradając się pod szubienicę. — W obec trybunału wyzna ona nawet że ten skazaniec nie jest jej mężem, że pastor umknął. Mężem swym ona pogardza jak tchórzem, a uwielbia bohaterstwo Ryszarda, gotowa na każde jego skinienie.... Odkrycie prawdy nie wiele wszakże pomaga Ryszardowi, — Dudgeon jest zarówno o bunt podejrzany, a ludowi trzeba dać odstraszający przykład wisielca. — I oto po pełnej sarkazmu scenie w sądzie, jesteśmy na miejscu stracenia.... Znowu gruby efekt melodramatyczny, lecz znowu ocalony przez autora bronią piekącego sarkazmu, chłoszczącego nieudolność wojsk angielskich w ogóle i każdą z osób występujących w szczególności.

Już stryczek jest na szyi Ryszarda, gdy wpada Anderson jako kapitan wojsk powstańczych, stanowczo zwycięskich. Bitwę pod Saratogą Anglicy przegrali, generał angielski Burgoyne musi więc kapitulować i podpisać układ o ewakuacyę. Ryszard ocalał, ale ocalał też w umyśle Judyty pastor Anderson, który okazał się w końcu bohaterem, równym Ryszardowi. — I oto ona wahać się teraz będzie, komu oddać w swem sercu pierwszeństwu i będzie trwożyła się o to tylko, aby mąż nie dowiedział się o jej poprzednich wyznaniach, — o tem co zaszło między nią a Ryszardem.... I znowu jedna tylko Essie przybiegnie ku ocalonemu ze szczerym okrzykiem radości, nie zamąconej żadną uboczną myślą...

Taką jest w głównych zarysach treść i myśl przewodnia tego bądź co bądź niepospolitego i na wskróś oryginalnego utworu. Shaw zadziwia w nim nie tylko wyborną charakterystyką postaci, nie tylko doskonałą budową pierwszych dwóch aktów, ale tą rzadką śmiałością w posługiwaniu się efektami na pozór bardzo zużytymi i grubymi, które w jego oświetleniu nabierają wszakże zupełnie oryginalnej, indywidualnej barwy. Jaskrawość efektów i ich banalność usuwa Shaw siłą sarkazmu i myślą sięgającą w głębie psychologii ludzkiej.

„Uczeń szatana" powinien długo utrzymać się w repertoarze, zwłaszcza, jeżeli niektórzy artyści na dalszych przedstawieniach postarają się o usunięcie pewnych braków, usprawiedliwionych zresztą pośpiechem, z jakim przygotowywane być muszą u nas premiery, nawet tak trudne do wykonania, jak wczorajsza.

P. Zawadzki w tytułowej roli Ryszarda Dudgeon, miał chwile bardzo szczęśliwe, zwłaszcza w akcie pierwszym; nie stworzył jednak w całości typu, o jakim marzył autor; był za mało „demonicznym", za mało usprawiedliwiał swą nazwę, za wyraźnie zdradzał się ze swą szlachetnością uczuć. Demoniczność ta nie może być oczywiście tą zwyczajną, czarną, „kominiarską", jak strach na niegrzeczne dzieci, ale objawiać się winna, rozmachem „szerokiej natury", nawykłej do obcowania „z łotrami i upadłemi kobietami", wedle własnego wyznania Ryszarda. — P. Zawadzki doskonały w postawie, a imponujący zawsze pięknym głosem, nie nadaje mu wszakże różnorodnych tonów, ani brzmień sarkastycznych, — stąd też główna cecha tej postaci po części znikała.

Obok niego, główna postać w sztuce, pastor Anderson, w wykonaniu p. Solskiego, nie wywarła należytego wrażenia. Ucharakteryzowany, jako starzec, jeśli nie zgrzybiały, to sędziwy, mógł być typem bogobojnego pastora, nie zaś utajonego spiskowca, który w piersi przechowuje zapał rycerski i miłość wolności. Ztąd wynikło, że jego przeobrażenie się w kapitana wojsk powstańczych stało się momentem psychologicznie zgoła nieuzasadnionym. Już w pierwszej swej rozmowie z panią Dudgeon, gdy mówi o nieżyjących braciach Dudgeon i o Ryszardzie, pastor ma sposobność przejawić w tonie swoje rzeczywiste uczucia; — nie uczynił tego p. Solski; mówił ciągle miarowo, obojętnie, bardzo powolnie, bez śladu wzruszenia. Po za tem przyznać należy, że utalentowany artysta grał ze zwykłą sobie sumiennością, rzeźbiąc każdy szczegół swej roli. Błąd polegał w mylnem, mojem zdaniem, pojęciu charakteru postaci.

Pani Bednarzewska postać Judyty oddała ze zwykłym sobie wdziękiem, zaznaczając subtelnie wszystkie przejawy obłudnego niewieściego uczucia. Jej ubiór, odskakujący strojnością od reszty otoczenia, zaznaczał szczęśliwie próżność pani pastorowej, a trudna scena z Ryszardem w akcie drugim odegraną była w należytym tonie, dzięki czemu wyszła w całej pełni.

Pani Gostyńska, jako lady Dudgeon, grała bardzo dobrze; była zimną, surową, bezwzględną purytanką, jak ją chciał mieć autor, umiejącą wnet powściągać chwilowe wzruszenie. — Wyborny typ Essie, tej biednej, zahukanej a pełnej uczucia sieroty, stworzyła p. Jankowska; rola to niewielka, ale wybitnie zaznaczona w całości sztuki, znalazła w niej subtelną przedstawicielkę. — Bez zastrzeżeń również należą się pochwały p. Nowackiemu. Jego Christy był w całem znaczeniu tego wyrazu doskonały i w galeryi typów pokrewnych, stworzonych przez tego utalentowanego artystę, zajmuje miejsce naczelne.

Galeryę rodziny Dudgeon przedstawili znakomicie pp.: Feldman i Węgrzynowa (Wiliam i jego żona), pp. Roman i Wojnowska (Tytus i jego żona). — Wśród licznych postaci drugoplanowych wyróżnił się p. Antoniewski jako generał Burgoyne; wyglądał doskonale i mówił w tonie właściwym; zawodziła go tylko pamięć.... Już to braki pamięciowe były znaczne i niestety nie tylko w drugorzędnych rolach.... To także należałoby usunąć w przyszłości.

Adam Krechowiecki.

Zasiłki na cele artystyczne.

W budżetach krajowych na rok 1903 i 1904, przeznaczył Sejm po 6.000 koron, czyli razem kor. 12.000 do dyspozycyi Wydziału krajowego na zasiłki dla młodzieży kształcącej się w naukach i sztukach. Z ryczałtu tego przyznał Wydział krajowy następujące zasiłki, które płatne będą w części w r. b., w części zaś w r. 1904:

Helenie Flakowiczównej z Sanoka na kształcenie się w szkole Sztuk pięknych w

sztuce stosowanej w przemyśle artystycznym 200 koron. Annie Ziembickiej na kształcenie się w malarstwie w Dreźnie 400 koron. Maryi Karpińskiej z Krakowa na kształcenie się w malarstwie 200 koron. Uszerowi Seligowi Deligtischowi z Krakowa na kształcenie się w malarstwie 400 koron. Jerzemu Marklowi ze Lwowa na kształcenie się w malarstwie 200 koron. Antoniemu Sowińskiemu z Drohobycza 800 koron, na kształcenie się w rzeźbieniu ołtarzy i ikonostasów cerkiewnych. J. Kaniakowi ze Lwowa na kształcenie się w malarstwie w Pradze 400 k. Stanisławowi Czajkowskiemu z Krakowa na kształcenie się w malarstwie 200 koron. Tymonowi Niesiołowskiemu z Krakowa na kształcenie się w malarstwie 200 koron. Janowi Grondalczykowi z Krakowa na kształcenie się w malarstwie w Dreźnie 300 koron. Stanisławowi Ostrowskiemu ze Lwowa na kształcenie się w rzeźbiarstwie 400 koron. Iwanowi Truszowi malarzowi ze Lwowa, na podróż artystyczną na Krym 800 koron. Włodzimierzowi Koniecznemu z Zakopanego na dalsze kształcenie się w rzeźbiarstwie 800 koron. Michałowi Kowalowi z Krakowa na dalsze kształcenie się w malarstwie 300 koron. Juliuszowi Holzmüllerowi ze Lwowa na kształcenie się w malarstwie w Krakowie 300 koron. Maryi Czaykowskiej na kształcenie się w rytownictwie w miedzi w Paryżu 400 koron. Modestowi Sosence na kształcenie się w malarstwie w Paryżu 400 koron. Romanowi Volplowi ze Lwowa na kształcenie się w malarstwie 200 koron. Czesławowi Muszyńskiemu ze Lwowa na dalsze kształcenie się w śpiewie w Wiedniu 1.000 K. L. Natkesowi ze Lwowa na kształcenie się w śpiewie 200 K.

Maryi Mokrzyckiej ze Lwowa na kształcenie się w śpiewie 300 koron. Apolonii Ogrodnikównej ze Lwowa na kształcenie się w śpiewie 400 koron. Władysławowi Szczepańskiemu ze Lwowa na kształcenie się w grze na fortepianie i kompozycyi 400 koron. Michałowi Nikopoliemu ze Lwowa na dalsze kształcenie się w śpiewie w Wiedniu 800 koron. Maryi Czemeryńskiej z Rzeszowa na kształcenie się w śpiewie 200 koron. Anastazyi Pepłowskiej ze Lwowa na kształcenie się w śpiewie 200 koron. Wandzie Tarnawieckiej ze Lwowa na kształcenie się w śpiewie 200 koron. Bolesławowi Kopystyńskiemu z Krakowa na kształcenie się w Wiedniu w grze na fortepianie i wiolonczeli. Emilowi Zarzyckiemu w Wiedniu na wykształcenie się w śpiewie 200 koron. Adamowi Okońskiemu ze Lwowa na dalsze kształcenie się w śpiewie 400 koron. Zofii Zajączkowskiej ze Lwowa na kształcenie się w grze na fortepianie 300 koron.

Zasiłki powyższe wypłacone zostaną po wykazaniu się obdarowanych, że rozpoczęli naukę w zakładach, wymienionych w podaniach. Nadto kształcący się w śpiewie złożyć muszą w formie prawnej deklaracyę, mocą której zobowiązują się zwrócić pobrany zasiłek funduszowi krajowemu, gdyby po ukończeniu nauki zaangażowali się na obcą, nie polską scenę.

Głosy publiczne.

Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o ogłoszenie:

Ja niżej podpisany oświadczam: Przekonawszy się o zupełnej niesłuszności zarzutów, które były przedmiotem znanego procesu przeciw hr. Izie Węsierskiej-Kwileckiej, a żałując, że postępowaniem mojem ciężko obraziłem JW. Panią hrabinę, małżonka jej, dzieci, rodzeństwo i spokrewnione rody, cofam wszelkie moje w procesie tym dane oświadczenia i przepraszam jak najusilniej tych wszystkich, których czci i honorowi uchybiłem.

Hektor Kwilecki.

Berlin, 26 listopada 1903.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Popieranie przemysłu. Niedawno powstałe Towarzystwo „Centralny Związek galic. przemysłu fabrycznego“ zwróciło się do Wydziału kraj. z prośbą o poparcie jego działalności około rozwoju przemysłu, zwłaszcza przemysłu fabrycznego w naszym kraju. Celem Towarzystwa jest — jak wiadomo — przedewszystkiem umocnienie istniejących w kraju przedsiębiorstw fabrycznych, jakoteż wogóle przestrzeganie wspólnych interesów naszego przemysłu w walce z silniejszym przemysłem obcym. W ocenieniu doniosłości takiej organizacyi, która całą Galicyę i wszystkie gałęzie przemysłu fabrycznego obejmując, jest niejako zawodową reprezentacyą interesów krajowego przemysłu fabrycznego — polecił Wydział krajowy wszystkim wydziałom powiatowym, by przy nadarzającej się sposobności popierały w miarę możności usiłowania Towarzystwa.

Mleczarstwo. W celu zebrania dokładnych wiadomości o obecnym stanie mleczarstwa w Galicyi, Wydział krajowy wezwał wydziały powiatowe o zebranie spisu mleczarń, posiłkujących się wirówką (centryfugą) i serowni tak prywatnych, jak spółkowych i zbiorowych, istniejących w poszczególnych powiatach. Spisy te, wykazujące miejscowości, w których istnieje mleczarnia i właściciela tejże, mają wydziały powiatowe przesłać Wydziałowi krajowemu. Spisy te posłużą Wydziałowi krajowemu do rozesłania kwestyonaryusza poszczególnym mleczarniom, celem zebrania dokładnych danych, tyczących się ich produkcyi.

Targ zbożowy.

Lwów, 28 listopada. Waluta koronowa Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·80 do 8·10, pszenica na termina 7·60 do 7·75, żyto gotowe 6·40 do 6·60, żyto na termina 6·40 do 6·60, owies obroczny gotowy 5·40 do 5·80, owies obroczny na termina 5·25 do 5·50, jęczmień pastewny 4·75 do 5·10, jęczmień browarniczy 5·25 do 5·50, rzepak 9·25 do 9·50, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·— do 6·25, groch do gotowania 7·50 do 8·25, wyka 5·— do 5·30, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·— do 5·25, hreczka —·— do —·—, kukurudza nowa 6·10 do 6·30, kukurudza stara 6·25 do 6·50, chmiel za 56 kilo 180·— do 200·—, koniczyna czerwona 55·— do 60·—, koniczyna biała 45·— do 47·—, koniczyna szwedzka 45·— do 60·—, tymotka 23·— do 25·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 18·50 do 18·85 za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, wyranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 19·75 do 21·—.

OSTATNIA POCZTA

Skutkiem wyjazdu Najj. Pana z Wiednia zostały wszelkie audyencye aż do dalszego zarządzenia wstrzymane.

Tem samem tracą ważność poczynione już zgłoszenia audyencyj.

Egzamina oficerskie jednorocznych ochotników wojskowych za rok 1902/3 dały — jak stwierdza *Pester Lloyd* — w porównaniu z poprzedniemi laty bardzo dobry rezultat. Z pośród kandydatów austryackich złożyło egzamin 86 prc., z pośród węgierskich 83 procent ogólnej liczby. Z tych kandydatów, którzy nie otrzymali promocyi przeznaczono zaledwie 4 do 5 procent do odsłużenia drugiego roku, resztę zaś urlopowano. Rozstrzygała oczywiście mniejsza, lub większa staranność w pełnieniu obowiązków i wprawa nabyta w ciągu jednorocznej służby. Nadzieje, jakie przywiązywano do owego drugiego roku służby znalazły zupełne potwierdzenie; od czasu wprowadzenia go, wyniki egzaminów ochotniczych znacznie się polepszyły.

Z wymienionego źrodła dowiadujemy się, że także egzamina lekarzy pułkowych I. klasy, którzy nabyć chcą prawa do awansu na lekarzy sztabowych, wypadły w roku bieżącym bardzo pomyślnie. Z 30 kandydatów, który zgłosili się, kazano tylko sześciu egzaminu uzupełnić.

Rzymska *La Capitale* donosi, że włoski ambasador w Petersburgu, hr. Morra pozostanie na swem stanowisku, nie podlega bowiem najmniejszej wątpliwości, że w sprawie odwiedzin cara w Rzymie zachował się zupełnie poprawnie.

W sprawie odnowienia mającego niebawem wygasnąć traktatu handlowego między Włochami i Grecyą toczą się pomiędzy rządami tych państw rokowania. Grecya żąda przedewszystkim zniesienia cła od rodzynek, których zapotrzebowanie w Niemczech znacznie wzrosło w ostatnich latach.

Rząd serbski, jak donoszą z Belgradu, postanowił sprawić kosztem 6,000,000 franków 20 nowych bateryj, które mają być dostarczone z wiosną.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 28 listopada. *(Tel. prywatny).* Konferencya, w której wziął udział P. Namiestnik, odnosiła się do ważnej sprawy objęcia działu administracyjnego klinik uniwersyteckich przez szpital krajowy, jak to się dzieje z wielką korzyścią w innych miastach uniwersyteckich. Po południu P. Namiestnik zwiedził kliniki w towarzystwie delegata Namiestnictwa w Krakowie p. Fedorowicza, członka Wydziału krajowego p. Onyszkiewicza i dyrektorów klinik. Wieczorem P. Namiestnik pospiesznym pociągiem odjechał do Lwowa.

Wiedeń, 28 listopada. *Wiener Ztg.* ogłasza rozporządzenie Ministerstwa skarbu, tyczące się nowego uregulowania cen sprzedaży soli (warzonki), produkowanej w państwie, oraz rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych zawierające taksę lekarstw w aptekach na r. 1904.

Praga, 28 listopada. Na wczorajszej rozprawie o Kasę im. św. Wacława ukończono odczytywać akt oskarżenia i przesłuchiwano osk. ks. Drozda. Oświadcza on, że tylko na prośby przyjaciół został członkiem Kasy. Później bez jego woli wybrano go członkiem wydziału i dyrektorem. Nie wiedział zupełnie o stanie Kasy i nie miał wpływu na jej wewnętrzny tok spraw, co było zadaniem innych członków wydziału. Nigdy nie brał udziału w zestawianiu bilansów, lecz na podstawie opinii rewizorów przyjmował je za prawdziwy. Prokurator powołuje się na akt notaryalny, z którego wynika, że w r. 1864 rewizor Soukoup nie chciał podpisać bilansu, ponieważ dowiedział się o nieprawidłowościach w zarządzie. O tem przecież oskarżony musiał wiedzieć. Drozd oświadcza, że nie może sobie tego dokładnie przypomnieć.

Warszawa, 28 listopada. *(Tel. pryw.) Kuryer Warsz.* otrzymał z Poznania bardzo niepokojącą wiadomość o stanie zdrowia ks. arcybiskupa Stablewskiego, mianowicie, że stan zdrowia ks. arcybiskupa uznano za bardzo groźny.

Petersburg, 28 listopada. Wczorajszy biuletyn o stanie zdrowia carowej donosi: Temperatura 37, puls 64. Sen zupełnie zadowalający, niema bolów. Ropa wypływa normalnie. Ogólny stan dobry.

Rzym, 28 listopada. Wczoraj po południu usiłowała grupa studentów urządzić demonstracyę na Piazza Colonna. Policya przeszkodziła im.

Belgrad, 28 listopada. W tutejszej Kasie oszczędności, w oddziale ubezpieczeń, odkryto deficyt 60 000 franków. Podejrzenie pada na trzech urzędników.

Sofia, 28 listopada. Cesarz Wilhelm przesłał do księżny Klementyny Koburskiej, matki ks. Ferdynanda, telegram z uznaniem za jej gorliwe zajęcie się zbiegami macedońskimi i przesłał dla nich na jej ręce 2.000 franków.

Paryż, 28 listopada. Podczas przyjęcia angielskich parlamentarzystów, prezydent miasta i prefekt departamentu Sekwany w mowach swych witali członków angielskiego parlamentu jako pionierów zbliżenia się obu narodów i jako świadectwo dobrych stosunków z Anglią.

Paryż, 28 listopada. Komisya parlamentarna dla sprawy Humbertów zebrała się wczoraj przed południem i po przejrzeniu dokumentów orzekła, iż t. zw. „tajne akty“ tej sprawy nie mają żadnego znaczenia.

Cherbourg, 28 listopada. Podczas oględzin dworca i toru stwierdzono, że kamień podłożony przez Diota na szynach, nie mógł spowodować wykolejenia pociągu. Śledztwo wykazało, że Diot nie może być pociągnięty do karnej odpowiedzialności.

Rotterdam, 28 listopada. Na okręcie „Kaledonia“, w tutejszym porcie nastąpił wybuch benzyny. Dwóch robotników zabitych, 3 rannych. Pożar zdołano wkrótce ugasić. Szkoda dość znaczna.

Tunis, 28 listopada. Komendant obrony krajowej, pułkownik Auranneau, którego posądzono o malwersacye i uwięziono, usiłował odebrać sobie życie przez poderznięcie gardła. Rana jest ciężka.

Konstantynopol, 28 listopada. Doniesienie jednego z dzienników wiedeńskich jakoby w ostatnich dniach Porta porozumiewała się tylko z rossyjskim ambasadorem z powodu, że jest życzliwszy i mniej ostry niżeli ambasador austro-węgierski bar. Calice, jest nieprawdziwą, gdyż obaj ambasadorowie postępowali zawsze wspólnie.

Waszyngton, 28 listopada. *Biuro Reutera* donosi: Rząd hiszpański odebrał wszystkim wenezuelskim konsulom w Hiszpanii *exequatur*. Jest to pierwszy krok w zerwaniu stosunków dyplomatycznych z powodu lekceważenia posła hiszpańskiego w Wenezueli i hiszpańskiego zastępcy La Guaira.

Nowy Jork, 28 listopada. Gdy prezydent Roosevelt opuszczał wczoraj kościół, przystąpił do niego nieznany człowiek i wręczył prezydentowi pismo z oznajmieniem, że ma środki lecznicze, które należy posłać cesarzowi Wilhelmowi. Gdy Roosevelt oddawał to pismo urzędnikowi, człowieka owego aresztowano. Nazywa się Deming, nie miał przy sobie żadnej broni. Sądzą, że jest to obłąkany. Podczas przesłuchania wygłaszał Deming długie przemowy.

Sejm węgierski.

Budapeszt, 28 listopada. Partya Kossutha uchwaliła postawić w Izbie wniosek o wyrażenie rządowi nieufności. Wolni opozycyoniści uchwalili wnieść wotum nieufności dla niedawno wybranego drugiego wiceprezydenta Izby. Secesyoniści uchwalili nie brać udziału w obradach nad kontyngentem rekrutów, chyba, gdyby zostali do tego sprowokowani.

Budapeszt, 28 listopada. Węgierskie *Biuro koresp.* prostuje wczorajsze swe doniesienie, mianowicie: Partya Kossutha uchwaliła wnieść *votum* nieufności przeciw prezydyum Izby, a nie przeciw rządowi.

Budapeszt, 28 listopada. Organ agraryuszów donosi, że hr. Aleksander Karolyi i jego grupa, nie zamierza wystąpić ze stronnictwa liberalnego, chcąc uniknąć zaostrzenia przesilenia. Liczbę zwolenników Polonyiego, oceniają na 12. Liczba secesyonistów zwolna maleje.

Budapeszt, 28 listopada. Na początku dzisiejszego posiedzenia Izby posłów sejmu węgierskiego, po odczytaniu protokołu z wczorajszego posiedzenia rozpoczęli posłowie opozycyjni długą formalną dyskusyę i wnieśli rozmaite poprawki do protokołu. P. Lengyel zarzucił hr. Tiszy, że gwałty prawnopaństwowe są już jego rodzinną tradycyą.

Hr. Tisza zaprotestował przeciw temu zarzutowi, powołując się na to, że dziadek jego za swą publiczną działalność skazany był na śmierć, a ojciec i stryj walczyli o wolność Węgier i nigdy nie dopuścili się podobnych czynów, jakie zarzuca im opozycya.

Opozycya zażądała następnie, aby nad każdą wniesioną poprawką odbywało się osobne głosowanie, a przed każdem głosowaniem 5 minutowa przerwa.

Śmierć posła Głębockiego.

Poznań, 28 listopada. Wczoraj wieczorem zmarł tu — jak donoszą *Posener Neucste Nachrichten* — na ulicy na udar sercowy poseł z miast Sremu i Środy do niemieckiego parlamentu Głębocki.

Zatarg rossyjsko-japoński.

Tokio, 28 listopada. Sytuacya niezmieniona. Dzienniki domagają się od rządu, aby zażądał od Rossyi szybkiej odpowiedzi na propozycye japońskie. Zdaje się, że rządowi coraz trudniej przychodzi powstrzymać niecierpliwość sfer wojskowych i marynarki. W kołach dobrze poinformowanych spodziewają się, że odpowiedź Rossyi przyjdzie przed 5 grudnia, w którym to dniu zbierze się parlament japoński.

Port-Arthur, 28 listopada. Wicekról Yuangcsikaj zamierza przybyć z końcem listopada do Mukdam celem rokowania z Rossyą.

Wiedeń, 28 listopada 1903. **Zamknięcie giełdy** *(Schlusscourse).* **Godz. 2 min. 30.** Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 684·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 766·—, Akcye Anglobanku 280·—, Akcye Unionbanku 540·—, Akcye Länderbanku 434·75, Akcye Bankvereinu 513·—, Akc. Bodencredit 945·—, Akcye galic. Banku hipotecznego 536·—, Akcye kolei państwowych 674·25, Akcye kolei Południowej 89·25, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 424·50, Akcye kolei Północnej 5517·—, Akcye kolei czerniowieckiej 578·50, Akcye Alpiny 406·—, Akcye Rima Muranyi 479·—, Akcyej praskiego Towarzystwa żel. 1900·—, Akcye Fabryki broni 378·—, Akcye Tureckie tytoniowe 349·75· Akcyi Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1195·—, 5 prc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·95, Renta majowa 100·45, Austryacka Renta koronowa 100·45, Węgierska Renta koron. 98·40, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98·60. 4 prc. Listy Banku krajowego 98·85, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·30, 5 prc. komunalne oblig Banku kraj. 103·25, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 98·65, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·80, 5 procen. Listy Banku hipotecznego 112·—, Gal. 4-prc. Obligacye propinacyjne 99·87.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Odznaczona złotym medalem i dyplomem uznania na Wystawie wiedeńskiej w roku 1902
FABRYKA TUTEK CYGARETOWYCH
K. PRIMUS
Lwów, ulica Mickiewicza l. 2 (róg placu Smolki)

poleca
tutki »PRIMUS« białe, nietłuszczone z najprzedniejszej bibułki egipskiej, oraz tutki »PRIMUS« specyalne białe i żółte z najprzedniejszej bibułki francuskiej »ABADIE«.

W. Primus & S. Iglicki
Lwów, ul. Jagiellońska l. 12

polecają: Materye na meble, portyery, story, firanki, dywany, tapety, meble stylowe, orzechowe, mahoniowe
oraz własną pracownię tapicerską,
która wszelkie roboty w zakres tejże wchodzące jak najsumienniej wykonywa. — Próby materyj i tapet na żądanie wysyłamy franco.

Nadesłane.

Edmund Zychowicz
koncesyonowany budowniczy. Ulica św. Marka l. 2, wykonuje wszelki roboty wchodzące w zakres budownictwa.

Losy tureckie.
Zarząd długu Państwa Tureckiego wycofuje arkusze kuponowe losów tureckich za jednorazową opłatą dwóch franków od losu.
Przyjmujemy losy tureckie do przeprowadzenia tej transakcyi i prosimy o rychłe zgłoszenia, gdyż termin wnoszenia jest ograniczony.
Sokal i Lilien
Dom bankowy i kantor wymiany.

Jako dobrą i pewną lokacyę
polecamy
4% Listy hipoteczne koronowe,
4½% Listy hipoteczne,
5% Listy hipoteczne premiowane,
4% Listy Tow. kred. ziemskiego,
4½% Listy Banku krajowego,
4% Listy Banku krajowego,
5% Obligacye kumunalne Banku kraj.
4% Pożyczkę krajową,
4% Gal. Obligacye propinacyjne i wszelkie renty państwowe.
Nadto polecamy
Akcye gal. Towarzystwa elektrycznego.
Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.
KANTOR WYMIANY
c. k. uprz. gal. akcyjnego
BANKU HIPOTECZNEGO.

Najlepszy podarek gwiazdkowy dla dzieci. Po prostu olbrzymią wziętość zjednała sobie w ostatnim lat dziesiątku jedna zajmująca zabawka dla dzieci, zabawka, która pomimo swej skromnej zewnętrznej formy posiada w po ównaniu z innemi zabawkami tak bogate zalety, że przyznać jej trzeba rzeczywistą i trwałą wartość. Mamy tu na myśli kotwiczne skrzynki budowlane firmy F. Ad. Richter & Cie.. król. nadw. i szambelańskich dostawców, Wiedeń, I. Operngasse 16. W obecnych czasach postępu na każdem polu technicznem jest rzeczą rzeczywiście ważną, jeśli już w dziecku budzimy zmysł form i piękna, a do tego nadają się najlepiej co do formy skończone wzorki, poczynające od rzeczy łatwych, a przechodzące stopniowo do coraz trudniejszych. Jak najdokładniej obrobione kamienie umożebniają dziecku łatwość i pewność w ustawianiu budowli. Ważną też zaletą tych skrzynek jest ich niezwykła trwałość; zagubione zaś kamyki można każdego czasu zastąpić nowemi, a skrzynki same systematycznie powiększać przez dokupianie skrzynek dopełniających i kotwicznych skrzynek mostowych. Piękną nowością są przepyszne układanki „Saturn“ i „Meteor“.

Organiści lwowscy upraszają swoich Szanownych Parafian, ażeby nie przyjmowali od żadnych prywatnych osób opłatków na Wigilię Bożego Narodzenia, tylko od organistów z **własnych swoich parafij**, którzy się wykażą świadectwem od swego proboszcza.

Zarząd restauracyi Kasyna miejskiego we Lwowie ulica Akademicka 13 (suteryny) przyjmuje i z całą starannością wykonuje zamówienia na banklety, zabawy, wesela i zebrania towarzyskie, również wydaje doborowe obiady i kolacye do domów prywatnych w abonamencie miesięcznym po cenach możliwie najniższych. Łaskawe zgłoszenia tamże.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 28. listopada 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. H. ks. Lubomirski z Równego, J. hr. Potocki z Brzeżan, L. hr. Stibor-Marchocki z Odessy, P. hr. Czosnowski z Podola ross., H. Macher z Jasła, M. Zakrzewski z Wiktorowa.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. H. Oertyński z Zybniowa, A. Fedorowicz z Chlebanówki.

HOTEL VICTORYA.

P. S. Wierzchleyski z Kozłowa, M. Bayer z Krakowa.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 28. listopada 1903.

bez kuponu bieżącego

	płacą walutą		żądają koron.	
	K.	h.	K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	530	—	540	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	576	—	586	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. 400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	320	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor,				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	20	101	90
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	—	—	—
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	80	102	50
„ „ 4% „ los w 57 l.	98	85	99	5[illegible]
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	70	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	98	70	—	—
4% los. w 56 lat	98	40	99	10
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	70	100	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	70	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	20	101	95
„ „ „ 4% (4 em.)	98	75	99	45
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	75	99	45
Pożyczki kr. 6% w. a. z. r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	55	100	25
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	30	97	—
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	50	—	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	77	—	84	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	28	11	45
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	70	255	—
100 marek niemieckich	117	—	117	60

	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100.75	100.95
kwiecień-październik	100.75	100.95
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	169.—	173.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	156.—	157.
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	185.75	187.75
„ „ 1864 po 100 zł.	267.—	270.—
„ „ 1864 po 50 zł.	267.—	270.—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	297.—	298.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120 55	120.75
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.45	100.65
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100.—	101.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.75	119.50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5% pr. (ostemp. akcye)	510.—	514.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	129.25	130.25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100.20	101.20
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.10	101.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	114.90	115 50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	134 50	135 50
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100.35	101.35
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.30	101.30
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99.75	100.75
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100.15	101 15
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100 25	101 25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	139 50	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	98 40	98 60
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	163 75	165 75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	209.—	211.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	208.—	210.—
E. Obligacye ludemulzacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	97 50	98 50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97 95	98 95
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	282.—	286.—
Poż. regul. Dunaju z r. 1873 los 5 pr	106 75	108.—
Poż. kraj. Bukowina z r. 1892 los za 200 kor. 4 „	99 50	100 50

	płacą	żądają
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.50	—.—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99.10	100.—
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99.45	100.40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96.10	97.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	91.—	94.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99.35	100.35
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	294.—	299.—
„ „ „ „ 1889 3 pr.	288.—	292 50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.75	105.75
„ „ „ „ los 4 pr.	98.25	99.25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111.50	112.50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101.25	102 25
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98.15	99.15
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98.—	99.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99.25	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	103 10	103 —
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	103.50	103.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101.90	102.90
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98.85	99.85
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.60	101.60
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	100.60	101 60
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	109 85	110.85
Tow. żegl. par. po Dun Em. r. 1886 4 pr.	116.50	117.50
Kol. półn. ces. Ferd. em. zr. 1886 4 pr.	101.20	102.20
„ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.35	102.35
„ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.60	102.60
„ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.65	102.60
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93.25	94.25
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.60	100 55
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110.—	110 50
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	110.—	110 50
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99 60	100 50
J. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19.10	20.10
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	471.—	482.—
Clary 40 zł. mk.	172.—	180.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	82.—	87.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	80.—	83.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	73.—	75 50
Poln. 40 zł.	163.—	173.—

	płacą	żądają
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53.25	54.25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26.65	27.65
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	66.50	68.—
Salma 40 zł. mk.	233.—	242.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	79.—	82.—
St. Genois 40 zł. mk.	250.—	280.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	200.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	231.—	282.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2777.—	2781.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	749.40	750 40
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	529.—	531.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	536.—	538.—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	240.—	260.—
Banku dla krajów. koronnych 200 zł.	435 25	436 25
„ Austro-węg. 1400 k.	1617.—	1637.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	533.—	535.—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245.—	246.—
Živnostenska banka 100 zł.	251.50	253.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	430.—	445.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394.—	400.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5430.—	5500.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	578.—	580.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	400.50	401 25
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	865.—	875.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	697.—	701.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1175.—	1185.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	404.25	405.25
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1892.—	1902.—
Schodnicy 500 kor.	846.—	855.—
Turecz. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	399.—	403.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.15	117 35
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.47½	239.70
Paryż za 100 franków	95.10	95 20
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.20	117.55
Włoskie banki	95 20	95 40
Francuskie banki	95 02½	95 15
Szwajcarskie banki	95.02½	95 15
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.35	11 39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.03	19 08
20-markówka	23.45	23.51
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.15	117 35
Włoskie banknoty za 100 lir	95 30	95 50
[illegible]	2 52¾	2 53¾

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27. listopada 1903.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot maj-listopad	100.50	100.70
styczeń-lipiec	100 35	100 55

August Schellenberg i Syn
Dom bankowy i Kantor wymiany
we Lwowie, ul. Karola Ludwika l.

Kupuje i sprzedaje w powyższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań **Nadzieja**
Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1·70
na prowincyi zł. 1·80 z dostawą.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

[9456 3—3]
SĄDOWA HALA AUKCYJNA WE LWOWIE
ulica Jagiellońska l. 15.
Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przedpoł. od godz. 8 do 12, po poł. od 2 do 6, w soboty po poł. od 3 do 8.
Licytacye:
Poniedziałek 30. listopada 1903 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe i towary bławatne.
Wtorek 1. grudnia 1903 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe, sukna i konfekcya damska.
Środa 2. grudnia 1903 od 10 do 12 godz.: meble, kosztowności, dywany, obrazy i 9 fortepianów.
Czwartek 3. grudnia 1903 od 10 do 12: meble, sprzęty domowe i fortepiany.
Piątek 4. grudnia 1903 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe, kasa i fortepiany.
Sobota 5. grudnia 1903 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.
Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.
Do sprzedania z wolnej ręki:
1 Obraz olejny 2·30 m. długi 1·85 szeroki „Zgon Acerna“, Klonowicza, oceniony na 8000 koron.
2. Obraz olejny (szkic) Leopolskiego „Na nabożeństwie“ ocen. na 800 koron.
3. Obraz olejny „Scena w kuchni z gołąbkami“ oceniony 1000 kor.
4. Obraz olejny „Wieśniaczka“ Grabowskiego oceniony 600 koron.
Termin do sprzedaży tych obrazów kończy się 7/12 1903.
Lwów, dnia 22. listopada 1903.

L. cz. E. 568/3 (3) [9126 3—3]
Na żądanie Hipolita Herwego odbędzie się dnia 29 grudnia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności whl. 417 ks. gr. gm. Dubiecko objętej, wraz z domem mieszkalnym.
Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną a) na 4060 kor., b) dom na 5000 kor.
Najniższa cena wynosi 4530 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które jako odpowiadające przepisom ustawy zatwierdza się, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dubiecko, dnia 21. października 1903.

L. cz. E. 1157/3 (4) [9200 3—3]

Dnia 29. grudnia 1903 o godz. 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 5, sądu tutejszego licytacya realności whl. 631, ks. gr. gminy katast Budzanów objętej z przynależnościami.

Nieruchomość z przynależnościami oceniono na 4569 kor.

Najniższa cena poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 3046 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Budzanów, dnia 7. listopada 1903.

L. cz. E. 535/3 (4) [9515 3—3]

Na żądanie Abrahama Fränkla w Limanowej, odbędzie się dnia 2. grudnia 1903 godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya realności lwh. 150 ks. gr. gminy katastralnej Ulanów objętej Dawida Birnbauma własnej, z parceli 388/2 się składającej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 267 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ulanów, dnia 31. października 1903.

L. cz. E. 267/3 (8) [9561 2—3]

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Jarosławia, odbędzie się dnia 10. grudnia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9, licytacya realności whl. 1890 ks. gr. gm. Jarosław zobowiązanych Henryka Wassera i Anny Mund po połowie własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z przyrządów ogniowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 24.860 kor., przynależności zaś na 36 kor.

Najniższa cena wynosi 12.448 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Budzanów, dnia 7. listopada 1903.

L. cz. E. 561/3 (8) [9569 2—3]

W sprawie egzekucyjnej Jędrzeja Skremety przeciw Maryi Skremeta, Maryi Makarowej i Jurkowi Makar w Winnikach o zniesienie spółwłasności realności niżej poszczególnionych odbędzie się dnia 1. grudnia 1903 o godz. 9 przed południem w tut. Sądzie B. Nr. 9 licytacya realności lwh. 253 gm. Winniki ocenionej na 52 kor. i realności lwh. 254 gm. Winniki ocenionej na 1668 kor. 80 hal. wraz z przynależytościami ocenionemi na 41 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi dla pierwszej 34 kor. 66 hal., dla drugiej 1140 kor. 6 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wierzytelności i ciężary zahipotekowane będą z ceny kupna strącone i przez nabywcę do zapłaty przyjęte.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomosci dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winniki, dnia 1. listopada 1903.

L. cz. E VIII. 1588 3 (7) [9533]

Na żądanie masy spadkowej Józefa Langera, zastąpionej przez adw. Dr. Steinberga, odbędzie się dnia 15. grudnia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 przy ul. św. Jana l. 13 licytacya a) realności lwh. 120 ks. Krzesławice, b) realności lwh. 258 ks. Czyżyny.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 4494 kor., ad b) na 741 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 2996 kor., ad b) 496 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 6. listopada 1903.

L. cz. E XIII. 1716/3 (4) [9535]

Na żądanie Kasy Oszczędności miasta Krakowa, zastąpionej przez adwokata Dra Rowińskiego w Krakowie odbędzie się dnia 15 grudnia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 ul. św. Jana l. 23 licytacya realności pod lk. 131 b Dz. VIII w Krakowie lwh. 524 ks. gr. gminy Kraków objętej, Eisiga Hirscha 2-ga im. Molknera i Leiby Molknera własnej, stanowiącej dom murowany dwu piątrowy, położony na narożniku ulic Miodowej i Jakóba pod lor. 25 ul. Miodowa i lor. 1 ul. Jakóba wraz z przynależnościami, składającemi się z okiennic sklepowych, dwóch latarni i 2 drzwi zewnętrznych kuchennych, dzwonka i tablicy.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 43930 kor., przynależności zaś na 35 kor.

Najniższa cena wynosi 21982 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 ul. św. Jana l. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIII
Kraków, dnia 31. października 1903.

L. cz. E. XIV. 1554/3 (4) [9534]

Na żądanie Pana Józefa Grzesiaka, gospodarza w Rakowicach, z stąpionego przez adw. Dra Maurycego Horowitza w Krakowie, odbędzie się dnia 15. grudnia 1903 r. o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddz. sądow. XIV. przy ulicy św. Jana l. 13 pierwsze piętro licytacya realności lwh. 28 w Grebałowie par. lk. 51, 52, 247, 249, 287, 299, 300, 303 i 3 4 a to celem zniesienia współwłasności Przynależności brak. Wierzycielom na realności tej zabezpieczonym, zastrzeżonem zostaje ich prawo hipoteki, bez względu na cenę przez przetarg uzyskaną. Cena kupna przypadnie właścicielom realności.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3899 kor.

Najniższa cena wynosi 3899 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się jednocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.
Kraków, dnia 7. października 1903.

L. cz. E. XIII. 1093/3 (3) [9536]

Na żądanie Jetti Königsbuchowej i Chaji Basserowej w Niepołomicach odbędzie się dnia 18. grudnia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 ul. św. Jana l. 13. licytacya części A, C i D realności pod lk. 268 Dz. VIII. w Krakowie położonej lwh. 165 ks grunt. gminy Kraków objętej, stanowiącej dom murowany jednopiątrowy z dwoma oficynami przy ulicy Józefa l. or. 40 położony, Jetti Königsbuchoch, Chaji Basser, Józefa Ordera syna Schyji, Laji Markowicz, Racheli Splitter, Heleny Order, Mindli Pomex, Józefa Ordera syna Estery, Dawida Ordera, Frinetty Order i Salomona Krengla własność stanowiących bez przynależności.

Część i nieruchomości wystawione na licytacyę, które łącznie sprzedane będą są oszacowane na 9867 kor. 08 hal.

Najniższa cena wynosi 4933 kor. 54 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Ponieważ sprzedaż następuje celem zniesienia współwłasności części A, C i D tej realności przeto prawa wierzycieli na tych częściach hipotecznie zabezpieczone pozostaną nienaruszone bez względu na cenę kupna.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 ul. św. Jana l. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIII
Kraków, dnia 10. listopada 1903.

L. cz. E. V. 1974 3 (3) [9559]

Na żądanie Dra Pawła Władysława Szajnę i Maryi z Jabłońskich Szajnowej w Drohobyczu odbędzie się dnia 17. grudnia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81 licytacya realności obj. whl. 10 ks. grt. gm. kat. Drohobycz-Zagrody miejskie.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 14642 kor. 90 h.

Najniższa cena wynosi 14642 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 78.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 16. listopada 1903.

L. cz E 1501 3 (8) [9565]

Dnia 18. grudnia 1903 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacya całej realności whl. 155 gminy Siółko wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 400 kor., przynależności zaś na 305 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 705 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, zgłosić należy do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 13. listopada 1903.

L. 35417/903 [9571]

OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębu mięsa w okręgu dzierżawnym w Zaleszczykach z 33-ma miejscowościami na bezwarunkowy przeciąg czasu od 1. stycznia 1904 do końca grudnia 1906 lub na rok 1904 z milczącem przedłużeniem kontraktu dzierżawnego na drugi rok t. j. do końca grudnia 1905, względnie i na trzeci rok t. j. do końca grudnia 1906 roku odbędzie się publiczna ustna i pisemna licytacya w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Kołomyi w dniu 7. grudnia 1903.

Oferty pisemne należycie opieczętowane i marką stemplową na 1 koronę zaopatrzone do których tez dołączyć należy wadyum równające się jednej dziesiątej części ceny wywołania w gotówce lub w papierach wartościowych, jakie na kaucye przyjmowane być mogą, na mocy szczegółowych postanowień administracyi skarbowej, mają być wnoszone najpóźniej do godziny 9-tej rano dnia 7-go grudnia 1903 na ręce c. k. Dyrektora kołomyjskiego okręgu skarbowego.

Przy ofertach ustnych, które można wnosić dnia 7. grudnia 1903 między 9 a 12 godziną rano należy przed rozpoczęciem licytacyi złożyć powyż określone wadyum na ręce komisarza licytującego.

Oferty po terminie wniesione tudzież oferty wniesione w drodze telegraficznej nie będą uwzględnione.

Cena wywołania wynosi kwotę 8.603 koron rocznego czynszu dzierżawnego.

Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości do powyższego okręgu dzierżawnego należących, można przejrzeć w godzinach urzędowych w Kołomyjskiej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego i w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Horodence, Kołomyji, Kosowie, Nadwórnie, Obertynie, Sniatynie, Tłustem, Uścieczku i Zaleszczykach.

Kołomyja, dnia 24. listopada 1903.

L. cz. E. 4188/3 (3) [9563]

Z bowiązany Iwan Urus w Kropiwniku.

Dnia 15. grudnia 1903 o godzinie 9 rano odbędzie się w sali rozpraw Nr. III., sądu tutejszego licytacya realności 432 gminy Kropiwnik objętej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1910 kor.

Najniższa cena wynosi 1273 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 3. listopada 1903.

Konkursa.

L. 12724/3 [9553 2–3]

KONKURS.

Są do obsadzenia posady kancelistów:

a) przy Sądzie obwodowym w Nowym Sączu;

b) przy Sądzie powiatowym w Żabnie;

c) przy Sądzie powiatowym w Ulanowie.

Podania o powyższe lub przy innych Sądach opróżnić się mogące dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady kancelistów wnosić należy do 31. grudnia 1903 do Prezydyum Sądu obwodowego:

ad a) w Nowym Sączu;

ad b) w Tarnowie;

ad c) w Rzeszowie.

Kompetenci na posady przy wyż wymienionych Sądach powiatowych winni wykazać między innemi także uzdolnienie do prowadzenia ksiąg gruntowych świadectwem ze złożonego egzaminu.

Prezydyum Sądu wyższego.
Kraków, 24. listopada 1903.

L. 132481/II. [9548 2—3]

Konkurs

na posady expedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:

W Glińsku z poborami 3 klasy 1 stopnia i ryczałtem 761 koron rocznie na służącego.

W Miżyńcu z poborami 3 klasy 2 stopnia i ryczałtem 266 koron na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 1000 koron za codzienne jazdy posłańcze do Niżankowiec i z powrotem.

W Poronnie z poborami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem 585 koron 20 halerzy na służącego.

W Psarach z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 378 koron na służącego i w Gajach wyżnych z poborami 3 klasy 5 stopnia i 592 koron na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 11. grudnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k Dyrekcya poczt i telegrafów.
Lwów, dnia 22. października 1903.

L. 2338. [9578 1–3]

KONKURS.

Konkurs na posadę lekarza okręgowego w Tartakowie mieście z roczną płacą 1000 koron i ryczałtem na objazdki gmin w rocznej kwocie 546 koron z terminem wnoszenia podań na ręce Wydziału powiatowego do 15. grudnia 1903.

Do okręgu należy 18 gmin z ludnością 16.000 dusz.

Do podań należy dołączyć:

1. dyplom doktora wszech nauk lekarskich,

2. metrykę chrztu (urodzenia);

3. świadectwo odbytej co najmniej 2 letniej praktyki lekarskiej,

4. świadectwo zdrowia wydane przez lekarza rządowego tudzież świadectwo moralności.

Po roku służby zadowalającej służby może nastąpić stabilizacya.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Sokal, dnia 23. listopada 1903.

L. 53495 IV. [9581 1—3]

OBWIESZCZENIE.

Przy c. k Dyrekcyi Policyi w Krakowie opróżnioną jest posada prowizorycznego c. k. strażnika cywilno-policyjnego II. klasy, z roczną płacą 900 kor., dodatkiem aktywalnym 270 kor. i prawem do dodatków starszyźnianych. Ubiegający się o tę posadę, do których w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 187[illegible]80 Dz. p. p. wysłużonym podoficerom zastrzeżone jest pierwszeństwo przed innymi kandydatami, winni wnieść własnoręcznie pisane podania za pośrednictwem swej przełożonej Władzy do Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie do dnia 27. grudnia 1903 r. Przyjęty kompetent podlega 6 miesięcznej próbie służbowej.

C. k. Dyrekcya Policyi.
Kraków, dnia 27. listopada 1903.

Wyroki prasowe.

Ч. спр. Pr. 313/3 (2) [9572]

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. о пост. кар. і §. 37. зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 58 часописи: „Гайдамаки“ з дня 17. падолиста 1903 під написею: 1) „Отруя русиноїдства“ від слів „Ляхам здає ся“ до „свій підпис“ і 2) під написею: „гніздо рушило ся“ від слів „Колиж до того возьме ся“ до „добувся“ і від слів „бо най Слово до шовиністичної пімсти“, містить в собі знамена ад 1) провини з §. 302 з. к., ад 2) провини з §. 300 з. к. і арт. III. зак з д. 17/12 1862 Nr. 8, В. З. Д. з р. 1863 і прото усправедливлення есть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене есть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 24. падолиста 1903.

Ч. спр. Pr. 316/3 (2) [9573]

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак о пост. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 22 часописи: „Воля“ з дня 15. падолиста 1903 під написею: 1) „Галицка політика“ від слів „на одному тілько полю“ до кінця: 2) під написею: „Наше засїдане перед конґресом у Відни“ від слів „Побачивши“ до „на паньских ланах“, містить в собі знамена провини з §. 300 з. к. і арт. III. зак з 17/12 1862 Nr. 8, В. З. Д. з. р. 1863 і §. 302 з. к. і прото усправедливлена есть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене есть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 24. падолиста 1903.

Ч. спр. Pr. 311/3 (2) [9574]

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 пост. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в „Письмі ульотнім“ з падолиста 1903 під написею: „До руских селян і міщан львівского повіту під слів „А зробили вони се“ до „в свої руки“ від слів „Хвиля нині важна“ до „допгати“ і від слів „а там грімко скажемо“ до „ворогів“, містить в собі знамена провини з § 300 і 302 з. к. і прото усправедливлена есть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене есть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 21. падолиста 1903.

Ч. спр Pr. 312/3 (2) [9575]

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 пост. кар. і §. 37 зак. прас, що зміст артикулу, уміщеного в числі 250 часописи; „Діло“ з дня 17. падолиста 1903 під написею: „Парлямент і Русини“ в уступах від слів „Ся держава знає нас“ до „сойму“ і від слів „Там перед лицем ширшого съвіта“ до „сей тягар“, містить в собі знамена злочину з § 65 а і провини з §. 302 з. к. і прото усправедливлена есть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене есть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 21. падолиста 1903.

Ч. спр. Pr. 319/3 (2) [9576]

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на подставі §§. 489 і 493 зак. о пост. кар. і §. 37 зак. прас, що зміст артикулу уміщеного в числі 20 і 21 часописи: „Комар“ з дня 16. падолиста 1903 під написею: „Польске братерство“ і уміщеного на сторонї 4 рисунку під написею: „по соймі“, містить в собі знамена провини з §. 302 з. к. і прото усправедливлена есть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене есть дальше ширене того артикулу, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 24. падолиста 1903.

Ч. спр. Pr. 315/3 (2) [9577]

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на подставі §§. 489 і 493 зак. о пост. кар. і §. 37. зак. прас. що зміст артикулу уміщеного в числі 253 часописи: „Галичанинъ“ з дня 20. падолиста 1903 під написею: „Дописи отъ Турки“ в уступі від слів „Всѣ польскіи по ли“ до „рускихъ автохтоновъ“, містить в собі знамена провини з § 300 з. к. і арт. III. зак з д. 7/12 1862 Nr. 8, В. З. Д. з р. 1863 і прото усправедливлена есть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене есть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 24. падолиста 1903.

L. cz. Pr. III. 117/3 (2) [9584]

OBWIESZCZENIE.

C k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 23 czasopisma „Bocian“ z dnia 1. grudnia 1903 artykuły pod tytułem: I) „Na klinice“ od: „Ciało człowieka“ do: „posłuszeństwa“ strona 3. II) „Niesprawiedliwy gospodarz“ od: „Naprzód to“ do: „spuszcza“ strona 3. III) „Oferta właściciela piwiarni“ od: „I trzy córki“ do końca, strona 3. IV) „Z pamiętnika kokotki“ cała strona 4. V) „Poezya a rzeczywistość“ od: „Ach, co za“ do końca strona 4. VI) „Z gramatyki“ od: „z wyjątkiem“ do końca strona 9 zawierają znamiona występku z §. 516 u. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy Senat III.
Kraków, dnia 27. listopada 1903.

Zl. 258. [9099]

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 6. November 1903, Pr. 30/3, die Weiterverbreitung der Nr. 84 der Zeitschrift: „National Zeitung“ vom 4. November 1903 wegen Stelle von „Rein sachlich“ bis „vorhanden war“ des Artikels: „Der Kaiser von Österreich als oberster Kriegsherr im Wiederspruch mit dem König von Ungarn“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 4. November 1903, Pr. 68/3, die Weiterverbreitung der Nr. 87 der Zeitschrift: „Freiheit“ vom 31 Oktober 1903 wegen der Notiz: „Begnadigung eines Soldatenschinders“ nach §§. 63 und 491 St G und Art IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 5. November 1903, Pr. 69/3, die Weitverbreitung der nichtperiodischen, in der Druckerei von F. Seifert et Comp in Leitmeritz gedruckten und hierstadts herausgegebenen Druckschrift „Deutsche erscheinet heute . . . . .“ nach §. 87 St G. verboten

---

Das k. k. Landes als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 6 November 1903, Pr. I. 48/3, die Weiterverbreitung der Nr. 45 der Zeitschrift: „Pokrok“ vom 6. November 1903 wegen der Artikel: „Precti si sazdy“ von „Rakousky militarismus“ bis „nezkusene nase mlade hidi“; „Otvreny list c. k. ministerstvu spravedlnosti v Rakousku“ von „Tim stalo se“ bis „cisla Pokroku“ und von „a tento sbirali“ bis „jeho soukromy majetek“; „Kam to spejeme“ von „A az dokonce“ bis „vlady (z r. 1848)“ nach §§ 63, 65 a, 488 und 493 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Zl. 259. [9149]

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 7. November 1903, Pr. 46/3, die Weiterverbreitung der Nr. 88 der Zeitschrift: „Egerer Nachrichten“ vom 4. Nebelungs 1903 wegen der Stellen von „Ja das“ bis „veröffentlicht“ im Briefkasten nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 7. November 1903, Pr. 49/3, die Weiterverbreitung der Nr. 88 der Zeitschrift; „Neudeker Nachrichten“ vom 4. Nebelungs 1903 wegen derselben Stellen wie bei „Egerer Nachrichten“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 7. November 1903, Pr. 48/3, die Weiterverbreitung der Nr. 88 der Zeitschrift; „Graslitzer Nachrichten“ vom 4. Nebelungs 1903 wegen derselben Stelle wie bei „Egerer Nachrichten“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 7. November 1903, Pr. 47/3, die Weiterverbreitung der Nr. 88 der Zeitschrift; „Falkenau-Königsberger-Volkszeitung“ vom 4. Nebelungs 1903 wegen derselben Stelle wie bei „Egerer Nachrichten“ nach §. 302 St. G. verboten.

Zl. 260. [9180]

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Tábor hat mit dem Erkenntnisse vom 9. November 1903, Pr. 15/3, die Weiterverbreitung der Nr. 45 der Zeitschrift: „Cesky Jih“ vom 7. November 1903 wegen der Stelle von „Jeden obrazek, jednu ukázku“ bis „tak tuze smutny“ des Artikels: „Prazska kronika“ nach §. 64 St. G. verboten.

Zl. 261. [9221]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Klagenfurt hat mit dem Erkenntnisse vom 7. November 1903, Pr. VII. 11/3, die Weiterverbreitung der Nr. 45 der Zeitschrift: „Mir“ vom 5. November 1903 wegen der Stelle von „Dogodki zadnjega casa nam pricajo“ bis „kakor stoji danes pri nas“ des Artikels: „Pravica v sluzbi krivice“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 10. November 1903, Pr. IX. 145/3, die Weiterverbreitung der Nr. 42 der Zeitschrift: „L'Asino“ ddo. Rom, 25. Oktober 1903 nach §§. 122 a, 302 und 303 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 554/3 (1) [9537 3—3]

Przeciw Bractwu niemieckiemu religii rzym. kat. obecnie nieistniejącemu, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Eugeniusza Koziańskiego pozew o orzeczenie, że wierzytelność 600 złr. pol. zgasła i t. d.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na 18. listopada 1903 10 rano Sala II.

Celem strzeżenia praw pozwanego Bractwa niemieckiego ustanawia się Pana Dra adwokata Michała Koya w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwane bractwo w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ono w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kraków, dnia 7. listopada 1903.

L. cz. Prez. 468 (20/3) [9459 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie ogłasza, że w tutejszo sądowym depozycie przechowane są sd przeszło 30 lat na rzecz następujących mas, następujące depozyta:

Kajetana Gradzińskiego z Czarny 2 kor. 30 hal., Józefy Ztockiej ze Słotowy gotówka 496 kor. 34 hal., cztery prywatne zapisy na łączną kwotę 3298 kor. 30 hal., Wojciecha Gawle z Borawy 15 kor. 79 hal., Niewiadomego właściciela 7 kor. 46 hal., Wawrzyńca Kuty z Borawy 18 kor. 2 hal., Katarzyny Szumowicz z Pilzna skrypt dłużny na 315 kor., Wojciecha, Maryi Katarzyny i Jana Ciołków skrypt dłużny na 188 kor. 96 hal, Maryi Łanowej ze Słotowy 15 kor. 55 hal., Feiwla Seidena z Pilzna 14 kor. 24 hal, Guli Abraham z Pilzna 21 kor. 44 hal., Aleksandra Fitsche z Pilzna weksel na 100 kor., Maryi Romanowskiej i Wojciecha Michońskiego 29 kor. 80 hal, Macieja Skartka z Borawy 11 kor. 12 hal., Wojciecha Plebana z Głowaczowy 7 kor. 60 hal., Maryi Wykowskiej z Łąk dolnych 200 kor, Katarzyny Wałęgowej z Dąbia 308 kor. 76 hal. i wzywa osoby powyż wymienione z życia i miejsca pobytu nieznajome a względnie ich spadkobierców, aby w ciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu, prawa swe do powyższych depozytów w tutejszym sądzie zgłosili i wykazali, gdyż po upływie tego terminu depozyta powyższe jako na rzecz Wysokiego Skarbu przepadłe uznane i temuż wydane a dokumenty do tutejszo sądowej registratury do odnośnych aktów przeniesione zostaną.

O tem zawiadamia się powyższe osoby przez edykt niniejszy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Pilzno, 21 listopada 1903.

L. cz. C. V. 582/3 (1) [9594]

Przeciw Maksymilianowi Türkowi z Tarnowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu tutejszego przez Józefa Pisza pozew o 381 kor. 57 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 30. listopada 1903 o 10 godzinie rano w tutejszym sądzie biuro Nr. 14.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana adw. Dra Steca w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tarnów, dnia 25. listopada 1903.

L. cz. Cw. 2632/3 (1) [9580]

Przeciw p. Andrzejowi Przybysławskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznanem, wniesionym został do niżej wymienionego c. k. sądu przez Lwowską filię Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu pozew wekslowy o 1950 kor.

Na podstawie pozwu nakazano pozwanemu do 3 dni zapłatę lub wniesienie zarzutów.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana Dra Braunera, adwokata we Lwowie kuratorem, który go zastępywać będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 21. listopada 1903.

L. 1533/03. [9582]

W wykonaniu prawomocnych wyroków tut. Rady dyscyplinarnej z 20. października 1899 L. 152 i z 23. marca 1900 L. 26 Dr. Emil Schwarz, adwokat w Krakowie zawieszony został w wykonywaniu adwokatury na czas siedmiu miesięcy t. j. od dnia 10. grudnia 1903 do dnia 9. lipca 1904 włącznie a na ten czas generalnym jego substytutem ustanowiony został Dr. Dawid Vorzimmer, adwokat w Krakowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Kraków, 13. listopada 1903.

L. cz. C. I. 310/3 (1) [9567]

Przeciw Franciszkowi Kłodnickiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Skałacie przez Szymona Murdzy z Hałuszczyniec pozew o 292 kor.

Na podstawie wyznaczono audyencyę na dzień 18. grudnia 1903 godz. 9 rano w biurze Nr. 10.

Celem strzeżenia praw Franciszka Kłodnickiego ustanawia się Pana Emila Szołginię c. k. notaryusza w Skałacie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Kłodnickiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k Sąd powiatowy, Oddział I.
Skałat, dnia 6. listopada 1903.

L. cz. Prez. 22102 [9579 1—3]

OBWIESZCZENIE.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż Pan Józef Narajewski c. k. notaryusz w Dynowie wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 14. sierpnia 1903 l. 18946 przeniesienia na urząd c. k. notaryusza w Brzozowie z dniem 25. listopada 1903 z urzędowania w Dynowie ustępuje a dnia 1. grudnia 1903 urzędowanie w Brzozowie obejmuje.

Z prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów, dnia 17. listopada 1903.

L. 161 649

OBWIESZCZENIE

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 25. listopada 1903 L. 51776 o zarządzeniach weterynarno-policyjnych co do przywozu zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń) z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Na podstawie zarządzenia c. k. Starostwa w Nowym Sączu zakazany jest z powodu panującej zarazy pyska i racic, przywóz zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń (z granicznego powiatu sądowego Szekcső, łącznie z miastem Bartfa (komitat Sáros), dalej na podstawie zarządzenia c. k. Starostwa w Nowym Targu zakazany jest z powodu panującej róży wąglikowej przywóz świń z granicznego powiatu sądowego Var (komitat Arva) wreszcie z powodu panującej zarazy ospy owczej zakazany jest przywóz owiec z granicznego powiatu sądowego Szepesszombat (komitat Szepes) na Węgrzech do tut. obszaru.

Co się podaje do powszechnej wiadomości w ślad za obwieszczeniem c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 12. listopada b. r. L. 49644 (Wiener Zeitung 12/11 1903 Nr. 260) ogłoszonego tut. obwieszczeniem z 15 listopada 1903 L 155765 („Gazeta Lwowska“ z 19/11 1903 Nr. 265).

Powyższe zarządzenia wchodzą natychmiast w życie

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 27. listopada 1903.

Firmy.

G. Zl. Firm. 1108 Ges. 111.275 [8484]

Eintragung einer Gesellschaftsfirma.

Eingetragen wurde in das Register für Gesellschaftsfirmen:

Sitz der Firma: Lemberg.

Firmawortlaut: (deutsch) „Petrolea“ Actiengesellschaft für Mineralölindustrie (polnisch) „Petrolea Akcyjne Towarzystwo dla przemysłu oleju skalnego (ungarisch) „Petrolea“ Kőolajipar részvénytársaság.

Betriebsgegenstand: a) Handel mit rohen Mineralölen, Mineralölproducten und Nebenproducten aller Art für eigene und fremde Rechnung im Inlande und nach dem Auslande;

b) Anlage und Erwerbung von Rohrleitungen zur Beförderung von Rohöl und Petroleum aus den Produktionsstätten in Fabriken, beziehungsweise in Reservoirs und Betrieb solcher Beförderungsanlagen für eigene und fremde Rechnung;

c) Errichtung und Erwerbung von Reservoirs, Magazinen und sonstigen Aufbewahrungsanlagen für Rohöl und Petroleum, Betrieb derselben mittelst Einlagerung und Belehnung von Mineralölproducten;

d) Erwerbung von Terrains und von Bergbauberechtigungen, Vornahme von Bohrungen behufs Gewinnung von Rohöl;

e) Errichtung, Erwerbung und Betrieb von Petroleumraffinerien und anderen der Petroleumindustrie dienenden Werksanlagen und Fabriken;

f) Errichtung, Erwerbung und Betrieb von Fabriken, zur Herstellung von für die Petroleumindustrie erforderlichen Maschinen und Werkzeugen, Fässern und Kisten.

Zeitdauer: unbeschränkt.

Gesellschaftsform: Aktiengesellschaft, errichtet in Folge der mit dem Erlasse des k. k. Ministeriums des Innern vom 28. Juli 1903 Zl. 33859 erteilten staatlichen Genehmigung, auf Grund der mit demselben Erlasse genehmigten Statuten, durch den Constituirungsakt vom I. August 1903.

Grundcapital: 1,000.000 K., zerteilt in 2000 Stück voll und bar eingezahlten, unteilbaren, auf den Überbringer lautenden Aktien zu 500 K.

Kundmachungen der Gesellschaft erfolgen durch Verlautbarung in der amtlichen „Wiener-Zeitung“, in der amtlichen Lemberger Zeitung „Gazeta Lwowska“ und in „Budapesti-Közlony“.

Vorstand: den Vorstand der Gesellschaft bildet der aus mindestens sieben und höchstens fünfzehn von der Generalversammlung auf drei Jahre gewählten Mitgliedern bestehende Verwaltungsart.

Firmazeichnung: Unter den von wem immer geschriebenen oder vorgedruckten Firmawortlaut setzen collectiv zwei Mitglieder des Verwaltungsrates oder ein Mitglied des Verwaltungsrates und ein mit der Procura betrauter Beamter, Letzterer mit einem die Procura andeutendem Zusatze, ihre Namen.

Mitglieder des Vorstandes: In der constituirenden Generalversammlung vom I. August 1903 wurden zu Mitgliedern des Verwaltungsrates gewählt:

William Henry Mac Garvey, Grossindustrieller in Wien; August Korczak Ritter von Gorayski, Grossgrundbesitzer in Modrówka; Dawind Fanto, Grossindustrieller in Wien; Alfred Herzl, Director in Wien; Maria Fürstin Lubomirska, Grossgrundbesitzerin in Miżyniec; Ignatz Lewicki, Directorstellvertreter der Creditanstaltsfiliale in Lemberg; Georg S. Meszaros, Bergwerk-Direktor in Potok; Cyrus F. Perkins, Bergwerksbesitzer in Stryj; Karel Perutz, Bewerksbesitzer in Lemberg; Julius Priester, Handelsprocurist in Wien; Dawid Posner, director der Creditanstaltsfiliale in Lemberg; Marcell Schreier, Grossindustrieller in Wien; Elgin Scott, Bergwerksbesitzer in Ropienka; Thaddäus Ritter von Sroczyński, Bergwerksbesitzer in Gorajowice; Oscar Szirmai, Director in Budapest.

Datum der Eintragung: 3 September 1903.

K. k Landes als Handelsgerichts
Abtheilung IV.
Lemberg, am 3. September 1903.

Doniesienia prywatne.

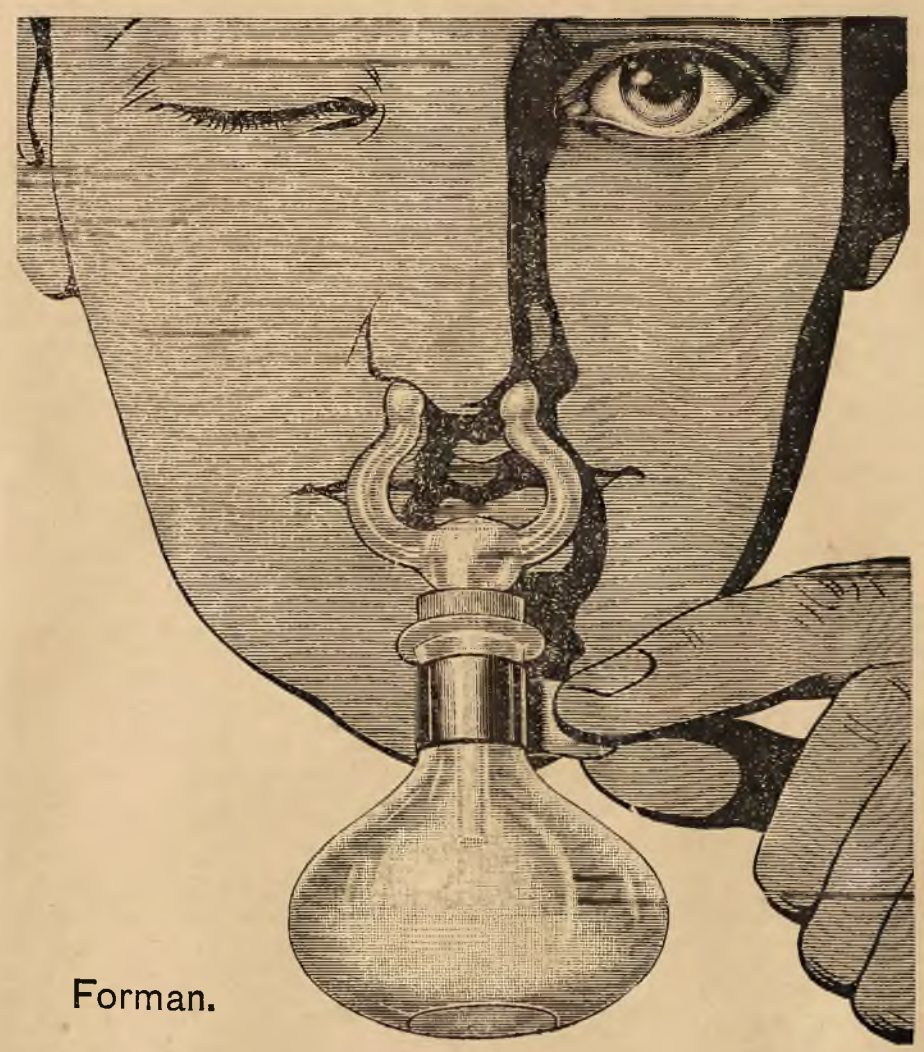

Forman.

Forman przeciw katarowi!

Klinicznie zbadany i kilkakrotnie przez pierwsze powagi lekarskie uznany jako **prawdziwie idealny** środek przeciw zakatarzeniom! Przy **lekkim** katarze wata formana (puszka 75 hal.) do inhalacyi za pomocą szklaneczki inhalacyjnej. Dostać można w każdej aptece.

Skutek zadziwiajacy! Proszę spytać się swego lekarza:

C. k. Dyrekcya kolei państwowej w Stanisławowie.

L. 71193/3 [9549 2—2]

Rozpisanie ofert.

W drodze konkursu zostanie oddana do wykonania budowa podwójnej budki strażniczej wraz z budynkiem gospodarczym na stacyi w Worochcie, przy szlaku kolejowych: „Stanisławów-Woronienka“.

Cena kosztorysowa budowli tych wynosi w przybliżeniu 10000 koron.

Rozpoczęcie budowy winno nastąpić z wiosną r. 1904.

Termin zupełnego wykończenia i oddania do użytku powyższych budowli wyznacza się na dzień 1. września 1904 r.

Bliższe warunki dotyczące ofert, odnośne plany i opisy projektowanych budowli mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w biurze technicznem dla budowy i utrzymania kolei, w gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państw. w Stanisławowie, gdzie również na żądanie udzieli się odpowiednich wyjaśnień i wzorów ofert.

Należycie ostemplowane i opieczętowane oferty wraz z pokwitowaniem złożonego w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie zakładu w kwocie 500 kor, opatrzone napisem: „Oferta na budowę podwójnej budki strażniczej w Worochcie“ winne być wniesione najpóźniej do 15. grudnia b r. 12 godz. w południe (czas miejscowy) do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi państwowej w Stanisławowie. Otwarcie ofert odbędzie się tego samego dnia o godz. 3-ciej po południu (czas miejscowy) w biurze c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie.

Oferty nie zaopatrzone w wymagane załączniki, lub wniesione bez złożenia przepisanego zakładu wreszcie nie odpowiadające w zupełności, lub w części zasadniczym wymogom, nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej.
Stanisławów, w listopadzie 1903.

Ogłoszenie.

Niżej podpisani członkowie Dyrekcyi Towarzystwa zaliczkowego w Uhnowie, stow. zarej. z nieograniczoną poręką w myśl §. 31. statutów tegoż Towarzystwa podają niniejszem do publicznej wiadomości, że na dniu 3. grudnia 1903 odbędzie się

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

rzeczonego Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym.

1. Uzupełniający wybór członków Dyrekcyi i ich zastępców w miejsce zmarłych członków Dyrekcyi i ich zastępców.
2. Uzupełniający wybór Rady zawiadowczej i ich zastępców w miejsce zmarłych członków Rady zawiadowczej i ich zastępców.

W Uhnowie, dnia 24. listopada 1903.

Towarzystwo zaliczkowe w Uhnowie
stow. zarej. z nieograniczoną poręką.
Moses Löwin Margulies. **Sucher Reichler.**

Nowy rozkład jazdy kolejami

ważny od 1. października

podaje

Kuryer kolejowy.

Do nabycia: W księgarniach, biurach dzienników, trafikach. — Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.

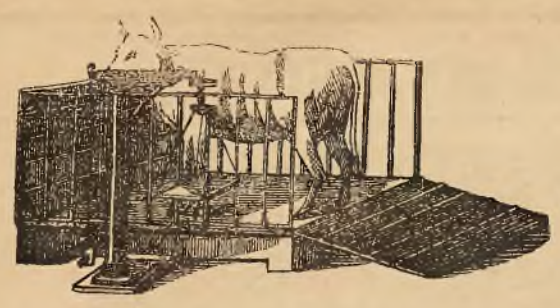

C. k. uprzyw.

Fabryka wag

Jana Stankiewicza

Lwów, ul. Franciszkańska l. 11,

wyrabia jako specyalność wagi wszelkiego rodzaju, w dowolnych rozmiarach, o wytrzymałości ciężaru dla c. k. kolei, Zakładów przemysłowych, handlów, targowisk miejskich i gospodarstw wiejskich.

Z Prus

sprowadzoną drogą **Wodę Selterską zastępuje** w zupełności woda polecona przez Towarzystwo lekarskie

alkaliczno-słona

zawierająca części składowe jak

WODA SELTERSKA

wyrobu fabryki pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w Krakowie

ulica św. Gertrudy l. 4.

Główny skład we Lwowie w aptece J. Wewiórskiego ulica Halicka

---

Z magazynu Juliusza Grossego w Krakowie.

Największy zbyt herbaty w kraju. Gdzie nie ma proszę pisać wprost.

¼ funtowa paczka K. 1, 1·20, 1·40, 1·60 i wyżej.

Tudo Ceylon doskonała K. 1·30 i 1·70.

Okruchy hal. 70, 80, K. 1·— i 1·20.

Wszystko waga Netto, funt cłowy czyli 500 gramów nie zaś 420 funt wagi rossyjskiej o 20% mniejszej.

Proszę wszędzie żądać: Herbaty »MONOPOL« z Rączką.

Najlepszy środek w świecie do czyszczenia butów

Czernidło Fernolendta daje czarny połysk i konserwuje skóry.

Creme połyskowy Fernolendta dla jasnych bucików daje piękny połysk i konserwuje skórę.

Fernolendta Creme czarny połyskowy **„Nigria“** specyalnie do skóry Kid, Chevreau, Gems, Chagrin i Box-Calf czyni skórę nieprzemakalną i miękką nie farbuje nawet w wilgoci, nie plami sukien i daje delikatny czarny połysk.

Wszędzie do nabycia

Stefan Fernolendt **c. k. uprzyw. Fabryka** (założona w r. 1832). c. k. dostawca dworu, Wiedeń I. Schulerstrasse 21.

Złoty medal na Wystawie w Paryżu. Grand Prix na wystawie w Londynie.

Richtera kotwiczne skrzynki

budowlane

i kotwiczne skrzynki mostowe

są jeszcze zawsze najmilszą dla dzieci zabawką.

Dlaczego? — Ponieważ podają one dzieciom, jak rodzice z własnej wiedzą młodości, trwale zajmującą i zachęcającą zabawkę i nie leżą jak inne zabawki już po kilku dniach zapomniane w kącie. Ponieważ przez skrzynki dopełniające **mogą być w każdym czasie systematycznie powiększane** i dlatego bywają dla dzieci coraz **cenniejszemi i umysłowo coraz więcej zachęcającemi**; każda bowiem skrzynka dopełniająca przynosi młodemu i starszemu budowniczemu **zawsze coś nowego i coś lepszego!** Nie powinno przeto pod żadną choinką braknąć kotwicznej skrzynki budowlanej lub kotwicznej skrzynki mostowej. Bliższe szczegóły o rozmaitych kotwicznych skrzynkach i o najlepszym sposobie dopełnień, a także o **nowych** układankach **Saturn i Meteor** znajdują się w nowym ilustrowanym cenniku skrzynek budowlanych, który na żądanie przesyłamy franko. **Kto trafnie chce wybrać i dobrze kupić,** ten niech wpierw przeczyta ten cennik, zawierający zajmujące oceny.

Richtera kotwiczne skrzynki budowlane i kotwiczne skrzynki mostowe są we wszystkich lepszych handlach z zabawkami po cenie od kr. —.75, 1.50, 3.— i wyżej do nabycia. Kupując trzeba **przyjmować tylko skrzynki z sławną marką kotwicą,** ponieważ wszystkie inne skrzynki budowlane są **jedynie naśladownictwami Richtera oryginalnego fabrykatu. Kto lubi muzykę,** ten niech też żąda cennika o sławnych instrumentach muzycznych Imperator i Libellion.

F. Ad Richter & Cie. król. nadw. i szambelańscy dostawcy.

Kantor i skład: I. Operngasse 16, WIEDEŃ, fabryka XIII/1 (Hietzing).

Rndolstadt, Norymbergia, Oiten, Rotterdam, St. Petersburg, New-York.

Od roku 1866

leczniczo-hygienicznych mydeł BERGERA

z fabryki G. Hella i Spółki w Opawie

używa się w kraju i za granicą z najlepszym skutkiem.

Złoty medal, Paryż 1900 r.

Bergera 40 proc. mydło smołowcowe i Bergera mydło siarczano-smołowcowe

przeciw wyrzutom skórnym oraz dolegliwościom skórnym.

Bergera mydło glicerynowo-smołowcowe i Bergera mydło smołowcowe Panama

przeciw wszelkim nieczystościom skóry jako mydło do mycia i do kąpieli.

Szczególnie ulubionemi są także następujące mydła: **Mydło toaletowe, mydło boraksowe. mydło naftowo-siarczane** dla osób nie znoszących woni smołowca, przeciw dolegliwościom skórnym; **mydło siarczane, mydło z kwiatem siarkowym i mydło siarczano-piaskowe, mydło przeciw piegom, mydło petrosulfowe** przeciw czerwoności twarzy i swędzeniu skóry; oraz **mydło tanninowe.**

Bergera pasta do zębów w tubkach Nr. 1 do zwykłych zębów. Nr. 2 **dla palących,** wybornym jest środkiem do czyszczenia zębów.

Wszystkie mydła Bergera z fabryki G. Hella i Spółki, od 30 lat rozpowszechnione, mają jako oznakę prawdziwości, odbity tu znak ochronny a na etykiecie **czerwony podpis** firmy G. Hell & Comp.

Dostać można we Lwowie w aptekach: Jakób Beiser, Karol Düll, Piotr Mikolasch, Jakób Piepes-Poratyński, Zygmunt Rucker, C. Sklepiński, K. Pilewski, Edward Brückner, J. Pineles, Szymon Hay, dr. T. Zarzycki.

W drogueryach: Piotr Mikolasch i Sp. Grünspann, S. Traunfeliner, Izydor Fruchtmann, Leszek Sładowski, jakoteż we wszystkich aptekach Galicyi.

JAN IHNATOWICZ

poleca

wyśmienite mydła toaletowe

wyszczególnione dziesięcioma medalami zasługi i trzema dyplomami honorowemi.

Mydło do golenia brody 50 h.

Mydło migdałowe, bardzo delikatne, 50 h.

Mydło grysikowe, wybiela i wydelikatnia skórę, 80 h.

Mydło żółtkowe, z zapachem werbenowym — bardzo dobre i przyjemne w użyciu, 60 h.

Mydło ziołowe, otrzymuje się z ziół aromatycznych, łagodząco i uzdrawiająco wpływa na skórę, 50 h.

Mydło piżmowe, posiada bardzo przyjemny piżmowy zapach, 60 h.

Mydło paczulowe, przyjemnej woni bardzo poszukiwane, 60 h.

Mydło oliwne, dla niemowląt, nadzwyczaj delikatne, 72 h.

Mydło z igieł sosnowych, przyjemne w użyciu, skutecznie ochrania skórę od liszajów, i wyrzutów, 60 h.

Mydło balsamiczne, oczyszcza skórę, chroni od pękania, nadaje białość i delikatność, 80 h

Mydło fiołkowe, przyjemnej woni, 70 hal.

Mydło kosmetyczne, usuwa piegi, opalenie słoneczne, twarzy przywraca świeżość i białość. K 1·20.

Mydło hygieniczne, odznaczające się olejkowatością, nadzwyczaj delikatne i specyalnie zastosowane do twarzy, 1 K.

Mydło ryżowe, używane do wydelikacenia i wybielenia skóry na twarzy, K. 1·20.

Mydło glicerynowe, białe, łatwo się pieniące, wybornie oczyszcza skórę i chroni od wyprysków, 60 h.

Mydło glicerynowe, przeźroczyste, zawiera 35% czystej gliceryny, znakomicie wpływa na naskórek, 20, 40 i 50 h.

Mydło glicerynowe, płynne we flaszeczkach, oczyszcza skórę od pryszczy, trądzików, liszajów, flaszka 80 h.

Mydło wschodnich piękności zaleca się nietylko wykwintnym i trwałym zapachem, ale nadto posiada własność spędzania zmarszczek, łagodzi i bieli płeć, nadaje jej wyraz świeżości i młodości, kawałek K. 1·60.

Mydło Venus, oprócz nader przyjemnego zapachu, posiada nieocenione własności odmładzające i upiększające kawałek 2 K.

Mydło księżniczek, znakomite do twarzy, kawałek 1 K. 20 hal.

Mydło liliowe. Doświadczenie okazało, że mydło wyrabiane z soku lilii odznacza się szczególnemi własnościami, bardzo korzystnie wpływa na skórę, wybiela i wydelikaca twarz, usuwa zgrubiały i pomarszczony naskórek, przez co twarz nabiera świeżości, delikatności i przejrzystości. — Cena K. 1·60.

Mydło sałatowe, znakomicie wpływa na skórę, chroni od wszelkich zmarszczek i wyrzutów, kawałek K. 1·36.

Mydło Lilas, otrzymuje się z kwiatu bzowego, oprócz własności hygienicznych posiada nader przyjemny zapach udzielający się skórze, 80 h.

Nabyć można we **Lwowie** w sklepach własnych przy **ul. Sykstuskiej l. 25** i **plac Maryacki l. 11.** — Filie: w **Krakowie, Sukiennice l. 20** i w **Przemyślu ul. Franciszkańska** — oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach.

Nowość! **Nowość!**

Kawa palona

z własnego parowego palenia **codziennie świeżo palona!**

Kawa palona ściśle podług zasad **hygieny,** zapomocą **gorącego powietrza** — znakomita w smaku i aromacie — codzień świeżo palona!

½ kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	—	zł.	70 ct.
„	Nr. II.	—	„	90 „
„	Nr. III.	1	„	10 „
„	Nr. IV.	1	„	20 „
Melange cesarska	Nr. V.	1	„	40 „

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: **zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność,** z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, ½, ¼ i ⅛ kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we LWOWIE,

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

Telegram!

Powielacz ciepła

Patent: Gasselseder i Niemeczek.

Przyrząd do łatwego zastosowania i wmurowania do pieców kaflowych i kamyczkowych starych i nowostawianych, do kominków, do kuchen, **dokładnie wypróbowany środek dla oszczędzenia opału w czwartej części dotychczas używanego i niezrównany środek do szybkiego ogrzewania mieszkań i lokali publicznych.**

Poleca i dostarcza po cenie umiarkowanej **Spółka kredytowa budowniczych we Lwowie** ul. III. Maja l. 7 dla P. T. interesowanych w Galicyi wschodniej. We wszystkich większych miastach przez zastępstwa upoważnione.

Dyrekcya.

Zatkanie ustępuje z pewnością po użyciu

Skład we Wiedniu, XVIII., Ladenburggasse 46. Prospekty darmo. Posyłka na próbę 12 sztuk za zaliczką 3 K. opłatnie.

Piernika Hussa.

Skład we Lwowie A. Kościcki Syriusz ul. 3 Maja 2.

Projektujemy i wykonujemy: **Ogrzewania centralne, wentylacye, wodociągi kanalizacyę rurową, łaźnie, łazienki,** wiercenie studzien i ustawianie pomp. Pralnie suszarnie mechaniczne (Oświetlenie patenowan. naftowem światłem żarowem „**Znicz**“ w miejscowościach nie posiadających gazowni),

CHYLEWSKI, HRUBY i Sp.

dawniej **Władysław Niemeksza**

Biuro techniczne i Zakład instalacyjny we Lwowie Kopernika 15 a, 2 piętro.

Przyjmujemy zamówienia na: **Maszyny, kotły parowe, Chłodnie mechaniczne fabryki lodu, Gorzelnie, Fabryki drożdży, Browary, Tartaki, Młyny zwykłe i automatyczne,** Lokomobile i motory gazowe, benzynowe, spirytusowe (szwedzkie i amerykańskie) etc. etc.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Kalendarze podkładkowe z bibułą „Engla“ na r. 1904 już nadeszły, poleca **Seyfarth i Dydyński** we Lwowie przy pl. Maryackim.

Umeblowany pokój frontowy na I. piątrze przy ul. Batorego l. 32 do wynajęcia, także dla przejezdnych.

Notaryalny Solicytator wyłącznie konceptowy, rutynowany tabularzysta, chlubne świadectwa długoletniej praktyki, poszukuje posady u notaryusza lub adwokata. **Z. Z. restante Kołomyja.**

Młoda wdowa poszukuje zajęcia jako zarządczyni domu, listy Helena post. rest.

Dla amatorów sztychów i miniatur Hala aukcyjna Pasaż Mikolascha

Wyższe wykształcenie dla Pań Literatura i języki: francuski, angielski, niemiecki; historya sztuki, historya filozofii i socyologia. Dr. Felicya Nossig, ul. Ossolińskich 11, I. podwórze, III. schody, 2-gie piętro.

Tłómaczenia

z polskiego na niemieckie i z niemieckiego na polskie, wykonuje zupełnie dokładnie wiernie akademik. Adres w biurze Plohna.

Codziennie

Figaro, Matin, Journal, Secolo, Daily Chronicle jakoteż humorystyczne francuskie, włoskie i angielskie w ciągu tygodnia poleca

ST. SOKOŁOWSKI

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Wina naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie, w najlepszej jakości po cenach najtańszych

poleca handel herbaty, kawy i wina

Edmunda Riedla, Lwów.

Obicia powozowe, Granitol

imitacya skóry, wszelkie ceraty, dywany, borty, taśmy, guziki skórkowe i włóczkowe i t. p. **Chodniki** linolejowe i jutowe, **Kauczuk na prześcieradła, Koce na wózki i konie, Kołdry flanelowe** na łóżka poleca handel cerat i bielizny

A. Herfurth

Lwów, Kopernika l. 16.

Tokarnie do gładzeń

Tokarnie do kół żelaznych wagonowych

Heblownie

o nadzwyczaj lekkim pędzie z kierownicami najnowszego systemu. Świdrownice „Shaping“ jakoteż narzędzia maszynowe wszelkiego rodzaju wykonane w systemach i kształtach amerykańskich, poleca

F. Reitbauer we Wiedniu

Największy skład. Najlepsze referencye.

Cenniki bezpłatnie.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patent.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utcza 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.

Polecamy

na spłaty losy krakowskie. Cena na spłaty 96 kor. 84 hal. razem z stemplem i podatkiem. Pierwsza rata 4 kor. 84 hal., dalsze (23 rat) po 4 kor. Inne koszta wykluczone, czeki pocztowe bezpłatnie.

Dom bankowy

Schütz i Chajes

Lwów, pl. Maryacki l. 7.

Kupujmy u źródła krajowego!

Funt najwyborniejszych cukrów deser. złr. 1·20.
Funt herbatników mieszanych złr 1
Funt czekolady doskonałej po ct. 70, 80 i złr. 1.
Cacao odtłuszczone proszkowane zalecane przez pp. lekarzy po ct. 40, 75 i złr. 1·50.
Herbaty Chińsko-rossyjskiej świetnej paczka ct. 50

poleca

H. TRETER

właściciel parowej fabryki czekolady i cukrów we Lwowie **ul. Kopernika l. 3,** obok Pasażu Mikolascha.

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą za pobraniem.

KOPERNICKI i SYN

optycy i mechanicy,

Lwów, plac Halicki, polecają

po **cenach najtańszych** okulary, cwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze, mikroskopy, drzwonki elektryczne etc.

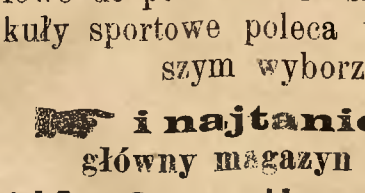

Naprawy najtaniej i najrychlej

Zamówienia z prowincyi załatwiamy punktualnie.

Ważne dla posiadaczy

kotwicznych skrzynek budowlanych

Kto pragnie dopomódz w sposób zachwycający swoją kotwiczną skrzynkę budowlaną przez nowe **kotwiczne skrzynki mostowe,** ten niech czemprędzej zażąda **najnowszego cennika skrzynek budowlanych.** To samo powinien uczynić i ten, który nie posiada jeszcze żadnej kotwicznej skrzynki budowlanej, gdyż są one od lat przeszło dwudziestu **najmilszą dla dzieci zabawką.** — Prosimy napisać niezwłocznie kartę korespondencyjną do firmy

P. Ad. RICHTER & Cie.

Król. nadw. i szambelańscy dost., pierwsza austr.-węg. c. i k. uprzyw. fabryka skrzynek budowlanych.

WIEDEŃ, I. Operngasse 16.

Broń

wszelkiego rodzaju, Łuski nabojowe i patrony ostre. Proch, śrut, kule, kabzle i przybitki. Przybory myśliwskie, łowieckie i do szermierki. Ognie sztuczne, lampiony i balony powietrzne. Fakle smołowe do pochodów i wszelkie artykuły sportowe poleca w największym wyborze

i najtaniej

główny magazyn broni

Alfreda Dzikowskiego

c. i k. nadwornego dostawcy

we Lwowie

ul. Karola Ludwika l. 3.

Cenniki illustr. na żądanie bezpłatnie.

Bez przygotowania można grać

natychmiast 800 melodyj!

„Trębacz z Säkkingen“

Nie gniewaj się. Poczta w lesie. Marsz Boerów. Marsz Radeckiego. Znam serce. Słodkie dziewczę. Na falach. Piękne nocy i innych pieśni około 800 może grać każdy bez wszelkiego przygotowania na nowo wynalezionym instrumencie

„Trombino“

przez zwyczajne założenie paska nutowego danej pieśni. Senzacyjny ten instrument kosztuje:

I. gatunek niklowany o 9 tonach 3 **zł. 50 ct.**
II „ „ o 16 „ 6 „ 50 „
Paski nutowe do pierwszego po 20 ct., do drugiego po 40 ct. za zaliczką.

Henryk Kertész w Wiedniu

I. Fleischmarkt 18–135.

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów cementowych

Giovanni Zuliani i Syn

Lwów, ulica Świętego Piotra l. 21. Telefon Nr. 658.

Filie:

Stanisławów Zarwańska 18. **Kraków** Zwierzyniec 14. **Czerniowce** Bahnhofstrasse 28.

Utrzymuje na składzie

Wielki zapas rur betonowych różnych wielkości, płyty chodnikowe, posadzkowe i kominowe jakoteż inne wyroby z cementu. **Wykonuje** posadzki weneckie terrazzo, granito, posadzki cementowe i cementowe drzewne, czyli posadzki holzitowe systemu Schmidta. Kanalizacye, zbiorniki i fundamenta, stropy, schody, balkony, żłoby, grobowce i t. p.

Kosztorysy, cenniki i wzory na żądanie bezpłatnie. Łaskawe zamówienia miejscowe i z prowincyi uskuteczniamy jak najstaranniej, wzorowo i trwale po cenach umiarkowanych.

Lwowska Filia

Banku galic. dla handlu i przemysłu

ulica Jagiellońska liczba 3.

(dawny lokal Banku kredytowego).

Kantor wymiany

(parter od frontu)

kupuje i sprzedaje wszelkie **papiery wartościowe i waluty zagraniczne** po możliwie najskrupulatniejszych kursach, uskutecznia pod takimi samymi warunkami wszelkie **zlecenia giełdowe,** zarówno na giełdzie wiedeńskiej jak i na giełdach zagranicznych, wydaje na wszystkie znaczniejsze miejscowości świata i zagraniczne miejsca kąpielowe bezpośrednie przekazy i listy kredytowe, wreszcie **wypłaca wszelkie kupony** możliwe bez potrącenia jakiejkolwiek prowizyi inkasowej.

Godziny urzędowe od 9 do 12½ — i od 3 do 4½.

ODDZIAŁ WKŁADKOWY

przyjmuje wkładki na 4½% książeczki oszczędnościowe.

ODDZIAŁ TOWAROWO-HANDLOWY

załatwia czynności handlowo-komisowe, a zatem: zakupno i sprzedaż zboża, nasion, spirytusu, artykułów pastewnych, sztucznych nawozów i wszelkich innych ziemiopłodów.

ODDZIAŁ ZASTAWNICZY

udziela pożyczki na wszelkie kosztowności, jako to: drogie kamienie, perły, złoto, i srebro.

(Parter w podwórzu).

Fattingera

Wyszczególniony 130 pierwszemi odznaczeniami.

Tysiące uznań.

Zalecony przez weterynarzy i hodowców.

Chleb dla psów 5 klg. pocztą kor. 3·—, 50 klg. kor. 22·—. Uznany jako najlepszy, najzdrowszy i najtańszy środek odżywiający dla psów.
Pokarm dla drobiu 5 klg pocztą kor. 2·80, 50 klg. kor. 21·— doskonały pokarm dla kur.
Pokarm dla ptactwa w pudełkach po kor. 1·—, —·60 i —·30 dla ptaków owadożernych.

FATTINGER & Co, Wiedeń, IV., Wiedner Haupstr. 3.

Broszury na żądanie bezpłatnie. Ostrzega się przed naśladownictwami.

TANIO

i podgwarancyą za doborowy towar poleca Szan. P. T. Publiczności

Spółka stolarzy lwowskich

Lwów, pląc Bernardyński l. 17

swój od roku 1854 istniejący

SKŁAD MEBLI

wszelkiego rodzaju,

Kompletne stylowe urządzenia pokoi sypialnych, jadalnych i salonów w wielkim wyborze od najskromniejszych do najwykwintniejszych.

Meble gięte i żelazne

po cenach fabrycznych.

FILIP POSCHINGER

Fabryka broni

w Ferlach (Karyntya)

odznaczona wielu wyszczególnieniami i medalami, jakoteż złotym krzyżem zasługi z koroną, poleca znakomicie wyrobioną broń, ostrzelaną w c. k. zakładzie probierczym po zniżonej cenie. — Za dokładną robotę i dobre strzały ręczy. — Cenniki bezpłatnie.

Ulgi w spłatach wedle umowy

Przy płaceniu gotówką 3% rabatu

Nieustająca Hyperprodukcya

Jeszcze więcej jednak w przerażającym do tejże stosunku będący

słaby popyt

Całkowita gotówka nie wymagana

Ulgi w spłatach wedle umowy

nagromadziły w licznych fabrykach i na rynkach ogromne zapasy towarów, przez co ceny tychże tak spadły, iż dzisiaj nadzwyczaj tanio można już nabyć w dobrych gatunkach **dywany, portyery, chodniki, kapy na stoły i łóżka, koce, kołdry, linoleum ceraty i różne przedmioty dekoracyjne i luksusowe** jakoteż **bieliznę męską i damską i inne potrzebne artykuły, a to tem łatwiejsze powinno dla Wielm. Pana być nabycie takich rzeczy,** ile że Wielm. Pan może sobie **spłatę wygodnie rozłożyć.**

Nasza renomowana, a szczególnie w Galicyi zaszczytnie znana firma, mająca za zasadę dobre towary sprzedawać po **bez konkururencyi nizkich cenach** obrała sobie także system i hasło: **„całkowita gotówka nie wymagana“ i „ulgi w spłatach możliwie dogodne.“**

W ślad tedy za tem dajemy nasze towary na kredyt wszystkim R… Urzędnikom państwowym i prywatnym bez różnicy stanu i rangi, jakot… wszystkim innym Osobom prywatnym, dobrze sytuowanym, które nie chcą l… nie są w możności potrzebne im towary za gotówkę zakupywać i przyznajem… tymże ulgi w spłatach częściowych, które mogą stosownie do umowy być r… łożone na miesiący lub kwartały, przyczem z naciskiem podnosimy, iż pr… interesach na kredyt absolutnie cen towarów nie podwyższamy.

Portyery sztuka kor. 1·30, 2, 3 i wyżej

Firanki koronkowe para kor. 2·50, 4, 6 i wyżej

Dywany ścienne $^{140}/_{200}$ po kor. 6, 8, 10 i wyżej

Dywaniki przed łóżka po kor. 1·40, 2, 3 i wyżej

Chodniki, metr po 30, 50, 70 hal. i wyżej

Kilkaset resztek chodnika po cenach b…sznych

Nasze nizkie ceny wzbudzają senzacyę!

Koce flanelowe $^{150}/_{200}$ po kor. 4, 6, 8 i wyżej

Kapy na łóżka po kor. 4, 6, 8 i wyżej

Dywany pokojowe $^{200}/_{300}$ po kor. 11, 14, 18 i wyżej

Dywany kościelne i przed ołtarze we wielkim wyborze

Kapy na stół po kor. 3·50, 5, 7 i wyżej

Linoleum i ceraty w ogromnym wyborze

Prócz tych tu wyżej naprowadzonych, polecamy szczególniej nasz bogato zaopatrzony skład wybornych gatunków portyer, firanek koronkowych, stor aplikacyjnych, karniszy, chodników wełnianych i kokosowych do pokoi, na schody i korytarze, dalej dywanów kościelnych i przed ołtarze, dywanów salonowych, do jadalń i pokoi dziecinnych, dywanów ściennych i dywaników przed łóżka i „angora“ koców flanelowych i wełnianych systemu prof. Jaegera, koców do podróży, kołder, kap na łóżka, na stoły, makat, jak wogóle wszelkich artykułów dekoracyjnych. Wielki zapas prawdziwych perskich i oryentalnych dywanów po cenach bez konkurencyi niskich.

Żądając kredytu, niezbędnie koniecznem jest wpierw nas ustnie lub pisemnie zawiadomić, na które towary się reflektuje, dalej w jaki sposób odnośna kwota ma być spłacona.

Celem poczynienia potrzebnego zakupna, prosimy o łaskawe zaszczycenie nas osobistemi odwiedzinami, skoro jednak Wielm. Pan mieszka poza Lwowem, a przyjazd do nas nie będzie wygodnym, prosimy łaskawie do nas listownie się udać.

Za nadesłaniem marki pocztowej za 10 hal. wysełamy na żądanie nasz bogato illustrowany cennik dywanów, portyer, firanek, chodników, cerat, linoleum, narzutek na otomany, kap na stoły i łóżka, koców do podróży i do sanek, der na konie, kołder, gobelinów, makat i innych artykułów dekoracyjnych, jak również towarów lnianych i bawełnianych, bielizny męskiej, damskiej i dziecinnej, szyfonów, płótna, bielizny stołowej i innych potrzebnych artykułów.

Listy i zamówienia należy adresować:

Dom towarowy „Au Louvre“ we Lwowie, ul. Sykstuska 6.

(Pasaż Hausmana).

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki papieru Braci Fiałkowskich.